

REPUBLIKA

ROK I.

LODZ, NIEDZIELA, 16 WRZEŚNIA 1923 r.

NUMER POJEDYŃCZY MK. 5000.

№ 247

 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
 TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Blok polskiej demokracji.

Związek Polskich Stronnictw „Wyzwolenie i Jedność Ludowa”. -- Przeciw rządowi Witosa i zakusom faszystowskim. -- Kongres P. P. S. w Krakowie.

Warszawski sprawozdawca polityczny „Republiki” telefonuje:

Wczoraj zakończyły się obrady klubów ludowych P. S. L. „Wyzwolenie” oraz dąboczyków w sprawie połączenia się. Przedewszystkiem grupa pos. Dąbkiego uchwaliła oddzielnie, że ta część P. S. L. „Piast”, która ze względów moralnych i politycznych musiała się rozstać z „Piastem” i utworzyć osobną grupę porzuca się do obowiązku zjednoczenia ruchu ludowego i na znak tego przyjmuje nazwę Polskiego Stronnictwa Ludowego „Jedność Ludowa”.

Uchwalono ponadto hold dla marszałka Piłsudskiego, jako najlepszego syna Polski i wodza demokracji, walczącej o utrwalenie mocarstwowego stanowiska Polski.

Następnie odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli obu ugrupowań, które ustaliły następujący protokół:

„Protokół obrad komisji porozumiewawczej P.S.L. „Wyzwolenia” i P.S.L. „Jedność Ludowa” w dniu 15 września 1923 r. Obecni posłowie Thugutt, Wozniński, Putek, Wysłouch, Dąbski i Wilkoński.

1) Obie strony stwierdzają, że zarząd główny P.S.L. „Wyzwolenia” oraz rada naczelna P.S.L. „Jedność Ludowa” zdecydowały zjednoczenie obu stronnictw w jedno stronnictwo z tem, że decyzja ta podlega ztwierdzeniu kongresu, który przez stronnictwa zwołany zostanie na dzień 25 listopada b. r.

2) Obie strony decydują się na zaprojektowaną nazwę połączonych stronnictw

„Związek Polskich Stronnictw Wyzwolenie i Jedność Ludowa”.

3) W okresie przejściowym postanowiono odbywać wspólne posiedzenia klubów względnie prezydów dla uzgodnienia taktyki na terenie parlamentarnym.

Pozatem uchwalono jednobrzmiące rezolucje na posiedzeniu obu zarządów, do magające się zwołania sejmiku wobec katastrofalnego rozwoju stosunków gospodarczych i finansowych w Polsce i konieczność podjęcia akcji ratunkowej.

Kilko-miesięczne rządy obecnej większości doprowadziły państwo na brzeg przepaści. Ruina skarbu i upadek drobnego rolnictwa, wygłodzenie mas pracujących pchają do katastrofy. Najrychlejsze ustąpienie rządu uważają za konieczny warunek poprawy stosunków.

Kluby podejmą starania i rozwiną akcję w celu zdemokratyzowania i uświadczenia społeczeństwa.

Wobec pogłosek o rzekomych zamiarach zamachu stanu ze strony lewicy, oświadczają, że jest to niegodne oszczerstwo puszczane dla zamaskowania zakusów faszystowskich. W razie jednak wywołania ze strony prawicy ruchu faszystowskiego, masy ludowe nie pozostaną biernymi świadkami.

Zarówno sam przebieg zjazdu jak i jego uchwały wywołały kolosalne wrażenie w kołach rządowych. Został bowiem utworzony blok, który stanie się ośrodkiem całej akcji demokratycznej w Sejmie.

Porozumienie francusko-niemieckie jest kwestją najbliższych dni.

Rokowania między Stresemanem i ambasadorem francuskim zostały ukończone.

WIEN, 15 września — Z Paryża donoszą, że rokowania między Stresemanem a ambasadorem francuskim w Berlinie zostały ukończone.

Rokowania te zostaną uzupełnione wymiana zdań między niższymi urzędnikami obu państw.

W Belgii propagują w pewnych kołach politycznych ideę, że bierny opór mógłby ustać w swej istocie, mimo, że

rząd berliński formalnie nie odwoływał by go — ale Streseman musi czynami zaznaczyć swą dobrą wolę nim przyjdzie do jakichkolwiek rokowań.

W pewnych kołach politycznych paryskich mówi się o podjęciu wydobywania węgla w Rurze bez jakiegokolwiek przymusu władz okupacyjnych.

W oficjalnych kołach belgijskich zaznacza się, poza optymizmem, który

jest również podzielony i w Paryżu oczekiwanie na propozycje rządu niemieckiego.

Skuteczny nacisk Francji w ostatnich czasach w zagłębiu Rurzy doprowadził bowiem do modyfikacji orientacji niemieckiej.

PAT. — LONDYN, 15 września — Biuro Reutera donosi z Paryża, że pre-

mjer angielski Baldwin przybędzie do Paryża, dnia 18 b. m. prawdopodobnie dnia następnego złoży wizytę Polncaremu, poczem dnia 20 b. m. odjedzie do Londynu. Przepuszczają, że wizyta Polncarego będzie tylko aktem kurtuazji. Jest wątpliwe, aby obaj szefowie rządów poruszyli istotnie sprawy polityczne.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

POGŁOSKI O DYMISJI DYREKTORA P. A. T.

Warszawski korespondent „Republiki” donosi: Rozpowszechnione szeroko pogłoski o dymisji dyrektora P. A. T. p. Piotra Górecnego są stanowczo przedwczesne. Mianowany tymczasowy kierownik agencji dr. Kolakowski, ustąpi po przeprowadzeniu specjalnie wskazanych prac reorganizacyjnych.

ZWOŁANIE SENATU. Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje: Marszałek Senatu zamierza zwołać posiedzenie na dzień 25 b. m. dla zatwierdzenia ustawy o uposażeniu urzędników i ustawy emerytalnej.

NOMINACJA NOWEGO MINISTRA KOLEI.

PAT. — WARSZAWA, 15 września. Pan prezydent Rzplitej na wniosek p. prelińskiego dekretem z dnia 14-go b. m. ze stanowiska ministra kolei żelaznych i zainicjował jego następcą p. Andrzeja Nosowicza, prezesa dyrekcji kolejowej w Katowicach.

„GIORNALE D'ITALIA” O POLSCE.

PAT. — RZYM, 15 września. — „Giornale d'Italia” drukuje dzisiaj dłuższy artykuł o sytuacji ekonomicznej Polski. Artykuł podaje statystykę naszej produkcji rolnej, podkreślając jej wybitne znaczenie dla produkcji ogólnoeuropejskiej. Dziennik podkreśla stałe podnoszenie się polskiego przemysłu w ciągu ostatnich 4 lat, wspomina o projekcie banku emisyjnego, pożyczki zagranicznej i wypuszczenia nowej waluty, odpowiadającej wartości franka szwajcarskiego.

PODRÓŻ SENATORA BERANGERA.

PAT. — PARYŻ, 15 września. — Sprawozdawca komisji finansowej senatu Beranger, udaje się dzisiaj w podróż do szeregu państw Europy Środkowej. Podróż senatora Berangera stoi w związku z mającymi być rozważanymi w senacie, niezwłocznie po otwarciu sesji, projektami pożyczek w wysokości 800 milionów franków dla Jugosławii, Polski i Rumunii, nie licząc nowych kredytów dla Austrii i ewentualnej pożyczki dla Węgier. Beranger zwiedzi Białogrod, Budapeszt, Bukareszt, Wiedeń, Warszawę i Pragę, gdzie studować będzie stosunki finansowo-ekonomiczne odnośnych krajów.

Czy pogwałcenie konstytucji?

Rząd chce zaciągnąć pożyczkę zagraniczną, nie pytając się sejmu.

Warszawski korespondent „Republiki” 24 b. m. telefonuje:

Posiedzenie komisji kontroli długów państwa, zwołane na dzień wczorajszy nie mogło się odbyć z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków.

Termin ponowny wyznaczono na dzień

W związku z tem mówi się w kołach parlamentarnych o tem, że rząd zamierza z aprobatą tej komisji zaciągnąć dług zagraniczny, nie pytając się Sejmu, co byłoby sprzeczne z konstytucją.

Przemysłowcy łódzcy u min. Szydłowskiego

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj min. przemysłu i handlu p. Szydłowski przyjął delegację przemysłowców łódzkich, która przedstawiła mu stan

przemysłu włókienniczego i złożyła memoriał z zyczeniami. Delegacja prosiła p. ministra o przybycie do Łodzi dla zbadania sytuacji. P. Szydłowski przyjedzie do Łodzi w przyszłym tygodniu.

KONFERENCJA W RYDZE.

Warszawski korespondent polityczny „Republiki” dowiaduje się z miarodajnych źródeł, iż w październiku odbędzie się w Rydze konferencja państw bałtyckich w sprawach granicznych i celnych.

Kto będzie reprezentował Polskę jest jeszcze dotychczas rzeczą nieustaloną.

MILJARDOWE BANKNOTY W NIEMCZECH.

PAT. — BERLIN, 15 września. — Dzienniki podają, że w poniedziałek ukazują się banknoty na sumę 500 milionów, a w ciągu tygodnia banknoty na sumę jednego miljarða.

W Hiszpanji rządy objął dyrektorjat.

W kraju panuje spokój.

PARYŻ, 15 września. — Pisma francuskie witają z wielkim zadowoleniem decydujący krok króla hiszpańskiego, który skorzystał z przysługujących mu konstytucyjnych praw — usunął rząd, mogący spowodować zamęt rewolucyjny i uratował Hiszpanję od katastrofy wojny domowej.

Dzienniki podkreślają zgodnie wielkie niebezpieczeństwo w jakim Hiszpanja znajdowała się jeszcze do dnia wczorajszego i które wyraziło się nawet w pobycie na terytorjum Hiszpanji słynnego pretendenta do tronu Don Jajma de Bourbo, popieranego przez sfery klerykalno-nacjonalistyczne.

Niebezpieczeństwo spotęgowane jeszcze zostało decyzją dymisjonowanego gabinetu, który nie licząc się z możliwością katastrofy, ogłosił kategorycznie, że po-

zostanie przy władzy i ustąpi jedynie pod presją.

Odważna i patriotyczna decyzja monarchy uniemożliwiła katastrofę, którą mogło wywołać partyjne stanowisko rządu. Pisma paryskie pozatem zajmują się przyczynami obecnego przesilenia. Jedną z głównych przyczyn był katastrofalny stan budżetu państwowego do jakiego doprowadziła Hiszpanję nieudolność rządu, pomimo świętej sytuacji w jakiej Hiszpanja się znajdowała bezpośrednio po wojnie. W ostatnich czasach deficyt budżetu hiszpańskiego dosięgnął miljarða pesetów.

Pozatem niezadowolenie budziła nieudolność polityki zagranicznej, która podderwała powagę państwa hiszpańskiego. Prócz tego rząd hiszpański, jak prasa paryska z gorącością zwraca uwagę, miał zwyżczaj składania odpowiedzialności za kł-

ski wynikłe wskutek nieudolnej polityki zagranicznej na obce czynniki, przede wszystkim na Francję, jak to miało miejsce w ostatnim kryzysie marokańskim. Prasa francuska przypuszcza, że nowy rząd hiszpański utrzyma jaknajlepsze stosunki z Francją i wskazuje, że w skład nowego rządu wchodzić ludzie, którzy zawsze zajmowali stanowisko bezinteresownej przyjaźni wobec Francji.

PARYŻ, 15 września. — Jak ostatnio donoszą, król hiszpański powierzył utworzenie gabinetu hr. d'Estelli. Niezależnie od gabinetu utworzony będzie zaproponowany 'rólowj przez gen. Primo Rivera dyrektorjat wojskowy, którego przewodnictwo obejmuje sam gen. Primo Rivera. Pozatem król zgodził się na propozycję generała, aby proklamować stan obłę-

nia w całej Hiszpanji. Energiczne zarządzenia sprawiają, że kompletny spokój powraca.

PAT. — MADRYT, 15 września. — Przybył do stolicy Hiszpanji gen. Primo Rivera, któremu król powierzył sformowanie nowego gabinetu. Z generałem przybył hrabia Estella, gen. Cavallenti. Według własnych słów hrabiego Estelli, program nowego rządu obejmie uzdrowienie pewnych planów politycznych, sanację wewnętrzną polityki państwowej, zniesienie protekcjonalizmu, zwiększenie wydajności pracy i wdrożenie szczegółowego śledztwa w sprawie porażki Marokko.

PAT. — MADRYT, 15 września. — Spokój w całym kraju został przywrócony.

Konflikt włosko-grecki.

AW. — RZYM, 15 września. — „Popolo Italia“, omawiając ostatnie obrady Ligi narodów w sprawie konfliktu włosko-greckiego, występuje ostro przeciwko delegatowi szwedzkiemu Briantingowi i przeciwko jego zwolennikom, nazywając ich wyznawcami imperjalizmu antywłoskiego.

Dziennik twierdzi, że Liga narodów zdemaskowała się, okazując swe prawdziwe oblicze „międzynarodowej cenzury“.

„Giornal Italia“ występuje również przeciwko Lidze narodów. Należy, pisze dziennik, ze spokojem ocenić sytuację i we właściwym czasie powziąć roztropną decyzję, któraby nas uchroniła na przyszłość od szkodliwych rozstrzygnięć aeropagu genewskiego.

PAT. — MADRYT, 15 września. — Zarząd partji socjalistycznej wydał odezwę, wzywającą robotników do zwalczania dyktatury wojskowej.

PAT. — LONDYN, 15 września. — Prasa tutejsza, pisząc o konflikcie wło-

sko-greckim, przypisuje szczęśliwe jego rozwiązanie prawidłowemu ujęciu tej kwestji przez konferencję ambasadorów jak również podkreśla energję, z jaką konferencja przystąpiła do akcji w tej sprawie. Prasa uważa decyzję konferencji za akt rozumu i taktu dyplomatycznego. Decyzję Mussoliniego co do ustalenia daty ewakuacji Korfu na dzień 27 b. m. prasa angielska przyjęła z zadowoleniem do wiadomości.

PAT. — LONDYN, 15 września. — „Times“ pisząc o rozwiązaniu konfliktu włosko-greckiego, utrzymuje, że nota konferencji ambasadorów zgodna jest w ogólnych zarysach z projektem decyzji rady Ligi narodów i że rada Ligi miała tu niewątpliwie duży wpływ. Atmosfera na Genewy, pisząc „Times“, podzielała najprawdopodobniej i na równowagę umysłów w Rzymie, a decyzja Mussoliniego w sprawie ewakuacji Korfu jest świadectwem, że Włochy chcą pozostać wierne stanowisku i obowiązkom członka Ligi narodów.

dajną rolę w republice austriackiej.

Po upadku gabinetu Schobera w maju 1921 r., w chwili, kiedy Austria stanęła nad brzegiem ruiny finansowej, ks. Seipel obejmuje ster rządu.

W sierpniu tego roku, gdy konferencja londyńska odesłała prośbę Austrii o międzynarodową pomoc kredytową przed forum Ligi narodów, kanclerz Seipel udaje się w podróż do Pragi, Berlina, Verony, a wreszcie do Genewy, by zapewnić Austrii możność podniesienia się z ruiny gospodarczej.

Apel jego do Ligi narodów odniósł zupełny sukces, gdyż uzyskał dla Austrii pomoc międzynarodową, unormowaną w znanych protokołach genewskich.

Jak wiadomo, ta pomoc kredytowa umożliwiła Austrii przeprowadzenie sanacji stosunków gospodarczych i reformę wewnętrzną, bez uszczuplenia w czemkolwiek samodzielności państwo-

wej republiki austriackiej.

Dr. Alfred Gruenberg jest jednym z najbliższych współpracowników ks. Seipela. Urodził się w r. 1875 w Karlsbadzie. Po ukończeniu wydziału prawnego uniwersytetu w Pradze, wstąpił w r. 1899 do służby w austriackim ministerstwie handlu.

Wojna światowa zastała go na stanowisku zastępcy szefa sekcji przemysłowej ministerstwa. W r. 1920 mianowany został ministrem aprowizacji.

W gabinecie Schobera dr. Gruenberg objął resort handlu i przemysłu, zaś w gabinecie dr. Seipela urząd spraw zagranicznych. W tym charakterze brał w ramienia Austrii udział we wszystkich międzynarodowych rokowaniach.

Kanclerz austriacki dr. Seipl w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Dziś, w niedzielę o godz. 4 m. 20 przybył do Warszawy kanclerz austriacki dr. Seipl. Cel odwiedzin jego jest polityczny ze względu na chęć zacieśnienia przyjaznych stosunków polsko-austriackich. Kanclerzowi Seiplowi towarzyszy min. spraw zagranicznych dr. H. Gruenberg.

Ks. dr. Ignacy Seipel, urodzony w Wiedniu w r. 1876, ukończył tamże gimnazjum i wydział teologiczny. Wyświęcony został na kapłana w r. 1899.

Działalność publicystyczna d-ra Sei-

pla datuje się od r. 1909.

W stronnictwie chrześcijańsko-społecznym, do którego wstąpił, zajmuje ks. Seipel odrazu wybitne stanowisko, zwłaszcza jako doradca w sprawach prawnopaiństwowych.

U schyłku monarchji austro-węgierskiej powołany został ks. Seipel w charakterze ministra opieki społecznej do gabinetu znanego pacyfisty d-ra Lammasche.

W r. 1920 ks. Seipel otrzymał mandat do rady narodowej, a w rok potem stał na czele stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i poczynił odgrywać miar-

Pierwsze źródło zakupu

Gwarantowane pierwszorzędne wyroby

Meble Biurowe



Fabryka Mebli Biurowych
W. Markusfeld
Łódź
Cepielniana
114
Tel. 13-43

30% taniej niż u sprzedawców.

Pierwszorzędna pracownia OBUWIA

Piotr Skowroński
Łódź, Zielona 16

poleca dla pań na kapelusze i torebki orsz **obuwie** najnowszych fasonów ze skór zagranicznych i krajowych.

Komunikat.

Biuro Adresowe przy Komisariacie Rządu na m. Łódź, z dniem 18 września r. b. przeniesione zostaje z ul. Zielonej № 8, na ul. Pustą № 13 (1 piętro).
Biuro Adresowe czynne jest w dni powszednie od godz. 8.30 rano do godz. 11-ej w wieczór; w dni świąteczne, oprócz świąt uroczystych od godz. 8.30 rano do 8 wieczór.

(—) **K. Sitkowski**
Kierownik Biura

Manufakturzysta

branzy bawełnianej, prowadzący również sprzedaż przedzdy, nabywający towary bezpośrednio w najpoważniejszych fabrykach łódzkich, poszukuje **wspólnika** manufakturzysty z odpowiednim lokalem w dzielnicy handlowej i kapitałem około półtora miljarða mk., celem współpracy w prowadzeniu większego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty pod „Poważny reflektant“ do adm. „Republiki“. 061

LOKAL — we — duży, nadający się na Bank lub duże Biuro Handlowe ze składami zamienie na inny podobny lokal w Łodzi lub Warszawie, ewentualnie przystąpię do spółki dając do dyspozycji lokal powyższy i kapitał. Oferty sub. „23182“ do Biura Ogłoszeń A. Gibiański, Karmelicka 5. 071

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc.

Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!

Największą oszczędność na **mydle i sodzie** otrzymuje „**Lavatin**“ się przez użycie plynu

„Lavatin“ jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zaoszczędza mydła 50 proc. Soda zbyteczna. Bielizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „Lavatin“ porównywać z innymi, ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko znikają z rynku, w czem przekonać powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycznej cenie w Fabryce przetworów chemicznych Inż. T. Grabiański i D. Myślubiński, Łódź, Piotrkowska 62. Tel. Nr. 98

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc.

Stowarzyszenie sportowe
„UNION“
plac sportowy
„HELENÓW“



Dziś, w niedzielę d. 16 b. m. o godz. 3 pp. **III^{CI} 6^{CIO}** godzinny wyścig **na wzór amerykański, z udziałem pierwszorzędnych jeźdźców.** Szczegóły w programach! **Przy nastąpieniu zmroku, tor zrzęście oświetlony.** Ceny miejsc od 15.000 do 100.000 marek

Czy znów upadają miasta w Polsce?

Obojętność, z jaką patentowana opinia publiczna potraktowała odbyty ostatnio w Katowicach zjazd związku miast polskich, nasuwa smutne refleksje. Główną przyczyną klęsk dawnej Rzeczypospolitej był upadek miast polskich. Społeczeństwo polskie — co prawda po niewczasie — zrozumiało to i pomimo oplakanych warunków niewoli, uczyniło, co mogło, dla odzyskania miast i doprowadzenia ich do możliwego rozkwitu. To się udało tylko po części — resztę zostawiono na czas wyzwolenia, gdy obywatele polscy będą gospodarzami w swoim domu. Lecz to długoletnie marzenie się zściło, lecz ono nie do podźwignięcia miast nietylko nie zapelniamy dawnych luk, lecz, jak gdyby niepomni pouczającego przykładu przeszłości, znów narażamy miasta na upadek.

Dzieje się to dlatego, że ustrój Polski znów oparliśmy na dawnych zasadach, pomimo pozornie odmiennej formy. Pod kątem widzenia patriotyzmu i zdrowego rozsądku, właściwie mówiąc wszystkie warstwy winny dbać o rozkwit miast, bo bez potężnych miast państwo nowoczesne nie jest do pomyslenia. Ale państwo nie jest rządzone oderwanym rozsądkiem, lecz stanowi arenę, na której zmagają się sprzeczne interesy warstwowe. Kto więc sam siebie należycie nie broni, uledek musi w nierównej walce. A pod tym względem mieszkańcy miast polskich znajdują się w położeniu nader niekorzystnym. Polską rządzi wieś reprezentowana w sejmie bądź przez obszarników, bądź przez chłopa — posiadaczy. A piastowcy są, społecznie biorąc, niczem innym jak wskrzeszona na nowo dawna drobna szlachta, zchlanna i egoistyczna, która przez upadek miast spowodowała upadek państwa. Nielepsza jest endecja, a bodaj nawet gorzej, bo wyrządza szkodę miastu głosami ludności miejskiej. W okresie obecnym, gdy główna walka społeczna rozgrywa się pomiędzy miastem a wsią, nonsensem jest partja zespalająca w sobie mieszczan i obszarników. Pomiedzy wsią a miastem niewątpliwie wypadnie zawrzeć ugode na podstawie uwzględnienia słusznych interesów zarówno wsi jak i miasta. Ale kompromis ten dojdzie do skutku po jawnym zmierzaniu się sił, lecz nigdy za kulisami w łonie jednego stronnictwa. Cała polityka Chjeny polega na zdradzeniu interesów mieszczan na rzecz obszarników. Czy się to bardzo zrecznie. Najprzód przez wysuwanie postla nacionalistycznego rozczajające się miasto na poszczególne zwalczające się grupki. Następnie mieszczanie muszą już się poddać we wszystkim obszarnikom, jako mniejszość.

Cała obłuda endecja ujawniła się jaśnie, że miasta polskie zamieszkuje jedynie robotnicy, bo tylko ich przedstawiciele (głównie pepesowcy jako reprezentanci prawdziwi) okazali się na wysokości zadania. Endecy reprezentowali miasta tylko dla parady, aby się nie narażać wyborcom, no i aby nie dopuścić im do obszarnikom z otwartym cynizmem, powierając referowanie sprawy aprowizacyjnej obszarnikom. Ale tego już było za wiele. Spozstrzegłszy że socjaliści patrzą im na ręce, chwycili się odmiennej taktyki. Zgadali się w teorii na wszystko prawie co dyktowali im socjaliści, lecz z całym zamiarem schronienia swych u-

chwał pod sukno. Bo któż np. uwierzy, że endecy czy nawet chadecy przyozynia się do uchylecia haniebnej lex Bryl-Pluta zezwalającej paskowanie producentów, gdy ustawa ta stanowi nieodłączną część paktu chjeno-piastowego. W podobnej dwuznacznej roli znajdują się enpeerowcy, którzy pomimo swej pozornej opozycji w rzeczywistości zespół obecnie rządzący popierają.

A jednak obrona miast stanowi najpilniejsze hasło chwili. A metoda może być tylko jedna — taka sama, jaka istnieje na całym świecie, a dająca się krótko streścić w wyrazie: „samoobrona”. Interesy miast będą uwzględnione dopiero wtedy, gdy miasta będą w izbach prawo dawczych należycie reprezentowane pod względem liczebnym i duchowym. Robotnicy po części już to zrozumieci jakkolwiek i im przydałaby się większa solidarność, bo przez rozbitcie na liczne stronnictwa tracą wiele głosów na rzecz partji

obszarniczych i ich zamaskowanych ekspozytur. Teraz kolej na mieszczan.

Gdy się mówi o podniesieniu politycznej powagi miast, słyszy się niekiedy odpacie, że to nie może być osiągnięte w ramach demokracji, albowiem wieś stanowi w każdym razie większość, a więc ona musi rządzić. Na to odpowiedzieć można co następuje. Przedewszystkiem miasto nie żąda przywilejów, lecz tylko tego co mu się słusznie i prawnie należy. Krzywdzi je ordynacja wyborcza przyznająca specjalne przywileje partjom większym, a zatem wiejskim, lub wiejsko-miejskim, gdzie miasto ulega przemocy wsi. Niech tylko wybory odbędą się demokratycznie i uczciwie, a wtedy z reprezentacją miejską trzeba będzie się dobrze liczyć jako z dość liczną, umysłowo silną i społecznie aktywną, jakkolwiek stanowiącą mniejszość. Ale i ta większość warstw egoistycznych na wsi jest tylko czasową. Ideologię antymiejską mieć mogą tylko ob-

szarnicy i chłopi zamożni. Chłop bezrolny i małorolny jest coraz częściej skazany na wychodźstwo do miast, a zatem podlegać będzie wpływowi stronnictw miejskich, głównie robotniczych. Nie jest także wykluczonym, że i pewne warstwy wieśniaków zamożnych zainteresują się rozkwitem miast, o to w miarę tego, jak zaczną uczestniczyć finansowo w przemyśle i handlu brać udział bezpośredni lub choćby przez lokowanie oszczędności w akcjach. Trzeba tylko, aby miasto miało w sejmie wpływowych rzeczników, co możliwe jest tylko przez utworzenie postępowej partji mieszczańskiej, współdziałającej z robotnikami.

Inaczej miasta nasze znów upadną co byłoby katastrofą dla państwa, bo rozkwit państwa bez bogatych miast jest w wieku dwudziestym jeszcze mniej możliwy niż w osiemnastym.

ADMONTOR.

Konsolidacja lewicy i zmierzch piasto-chjeny.

Nocy wczorajszej telefon redakcyjny przyniósł doniosłą wiadomość o ostatecznej furji grupy Dąbskiego z klubem sejmowym „Wyzwolenie”. Sprawa ta przyniesie niezawodnie zmiany zasadnicze w układzie sił na terenie sejmu, co nie pozostanie bez wpływu na sprawy polityki bieżącej w kraju.

Cofnąć się należy myślą do owej trumfalnej dla p. Witosy chwili, kiedy w sejmie ustawodawczym doprowadził on do secesji kilkudziesięciu posłów z grupy Wyzwolenia, którzy znaleźli się w ramach Piasta. Od owej chwili właśnie datuje się zdecydowany zwrot p. Witosy w kierunku prawicowym, a jednocześnie od owej chwili dała się poważnie, prawie, że namacalnie zauważyć różnica teorii programowej i różnica w działalności praktycznej pomiędzy obu powyższymi klubami, pomiędzy p. Thugettem, a pos. Witosem.

Polityka Piasta zmierzała stale po linii życzeń zubożonego chłopstwa, a na wet obszarnictwa, czy to w sprawie reformy rolnej, czy w sprawach podatkowych etc. Miał jeszcze p. Witos, jako czło-wiek sprytny, chwile radykalnego gestu, kiedy wymagał tego interes podwórkowy lub odnośna sytuacja polityczna, ale zdarzało się to coraz rzadziej, aż wreszcie doszedł tam, gdzie dojść powinien ta droga — do słynnego paktu z Chjena, który mu mocno poderwał zaufanie ludu i zaufanie własnych posłów — członków klubu, doprowadzając do koniecznej secesji grupy Dąbskiego.

W tym samym czasie, kiedy p. Witos zdobył zaufaniem wyborów targował na rynku osemkowym — Wyzwolenie rosło w siłę liczebną, a przedewszystkiem moralną, swą uczciwą, szczerą taktyką, swym jasno demokratycznym stanowiskiem we wszelkich zagadnieniach wagi społecznej, politycznej czy ekonomicznej. Stało się to stronnictwo obiektem wszelkiego rodzaju wściekłych niemal zarzutów prawicy z Piastem, lecz mimo wszystko nie można mu było zarzucić politycz-

nej nieuczciwości i obalamucenia mas, czy wogóle szantażowania opinji w kraju.

I ta siła moralna, ta jasna i szczerą wytyczna demokracji, która nie pozwoliła zgodzić się Wyzwoleniu na marnowanie z trudem przeprowadzonej reformy rolnej itp. spraw ogólnej wagi — otworzyła oczy części posłów piastowych i masom społeczeństwa wiejskiego, wskazując że jedynie Wyzwolenie poza ugrupowaniami socjalistycznymi reprezentuje istotnie masy ludowe. Zorientował się w tej sytuacji dokładnie przenikliwy polityk pos. Dąbski i jeśli poważna część wyborców Piasta nie poszła za głosem p. Witosy, jeśli z kraju coraz częstsze są głosy otrzeźwienia z chwilowej apatii, którą wykorzystywała Chjena i jeśli wreszcie konsoliduje się w sejmie lewica — to posła Dąbskiego zastuga jest w tem wszystkim główna i niepożyta.

Obecnie „Wyzwolenie” stanowi jeden z największych klubów sejmowych i z dumą może spojrzeć na swą potęgę, wobec której p. Witos bez Chjeny ustąpić musi, jakby w odwecie za te jego „laury” sece-

BULGARZY NA TARGACH WSCHODNICH.

W tych dniach bawiła na Targach Wschodnich wycieczka bułgarska złożona z przedstawicieli nauki i sztuki. Między innymi poseł dr. Wanczew wyraził zdanie, iż nigdy nie spodziewał się, ażeby w tak krótkim czasie z ruin mogło dzwignąć się tak wspaniałe życie ekonomiczne. Na zaproszenie dyrekcji Targów wycieczka zebrała się w sali restauracyjnej, gdzie przy wspólnej biesiadzie z jednej i z drugiej strony wypowiedziano się bardzo serdecznie na temat aktualny.

KRÓLOWA RUMUŃSKA NIE CHCE BYĆ KRÓLOWA POLSKI.

Z Waszyngtonu donoszą, że poseł rumuński do Stanów Zjednoczonych, książę Bibesco, w piśmie wystosowanym do „New York Times”, zaprzeczył wiadomości ogłoszonej przez to pismo w dniu 29 lipca, że królowa rumuńska Maria, pragnie zosiąć królową Polski, osz-wiadczaając zarazem, że wszelkie przy-taczone na uzasadnienie ogłoszonej wiadomości, fakty są bezpodstawne.

syjne z lat pierwszego sejm. Odwróciła się karta.

I równocześnie z konsolidacją lewicy w sejmie, zmieni się nie tylko jej oblicze ogólne ale zmieni się także i jej taktyka. Zapowiedzią równorzędna był mocny głos PPS. o zwołanie sejmu. Przez sejm, a zarazem i przez kraj płynąć zaczyna wiatr ożywczy protestu przeciw gangrenowaniu życia publicznego przez Piasto - Chjenę. Lud budzi się i wkrótce stwierdzić musi, że nie ci rządzą, którzy go reprezentują ale ci, którzy duszą tego ludu lepiej kupczyć potrafią. Taki zaś stan jest nienormalny i dłużej trwać nie może, mimo szczyrnych chęci towarzystwa Witos - Gła-biński.

Tak mówi doniosły fakt zjednoczenia grupy p. Dąbskiego z Wyzwolenia. Tak mówi głos demokracji. I chociaż nie chce widzieć ani słyszeć tego p. Witos, to jednak zmierzch jego już nadszedł. Targowisko sumieniem narodu musi się skończyć.

R. Tomczak.

W dodatku książę Bibesco stwierdza, że wprowadzenie w Polsce władzy królewskiej jest nieprawdopodobne ze względu na fakt że naród polski, nigdy nie był monarchistycznym przekonani i królów, których sobie wybierają uważał raczej za prezydentów.

KOBIETA W ANGORSKIM ZGROMADZENIU NARODOWEM.

Po wielkiej wojnie kobiety na całym świecie zyskują coraz większe przywileje.

Wielki krok również zrobiły kraje Wschodnie pod tym względem. I tak Turcja, gdzie do niedawna kobiety zamknięte były w haremach, dziś pozwala swym kobietom być nawet poselkami w zgromadzeniu narodowym.

Jak donoszą z Angory świeżo została wybrana do tamtejszego parlamentu żona słynnego Kemala Baszy, piękna Lahfe Hanum.

Nowa posłanka uczestniczy w zebraniach bez tradycyjnego kwetu na twarzy, co dotąd było uważane za przesłupstwo.

Polska -- kraj bez lotnictwa.

Wspaniały rozwój lotnictwa w Europie i Ameryce. -- Budżety „powietrzne”. -- Polska nie ma ani jednej fabryki areoplanów, a za ledwo 300 złotych aeroplanów.

Postępy lotnictwa na Zachodzie są doprawdy zdumiewające. Gdy w roku 1910 francuski pionier lotnictwa Bleriot przeleciał ponad kanałem La Manche, zdawało się, że na długie lata postęp jest zapewniony wprawdzie, ale zdobyć na tym polu będą bardzo trudne. Otrzymał obecnie gazety amerykańskie z końca sierpnia dają jednak tak wspaniałe obrazy rozwoju lotnictwa, iż należy sprawie tej i u nas poświęcić trochę uwagi. Ostatnio budowane tam aeroplany szybują w przestworzach z szybkością 160—180 km. na godzinę i mogą zabrać ładunek 2000 kilo, względnie 25 osób. Pewność lotu absolutna. Nieszczęśliwych wypadków — z zachowaniem wszelkich proporcji — o wiele mniej, niż na kolejach.

Nietylko, zresztą, w Ameryce. Oto zestawienie wydatków budżetowych na lotnictwo:

Anglia	f. st. 18,605,000
Francja	fcs. 500,000,000
Włochy	lirów 280,000,000
Rosja	rb. zł. 35,000,000

Niemcy posiadają setkę aero-dynamicznych laboratoriów. Każda politechnika niemiecka ma wydział lotniczy, a w r. 1918 posiadały Niemcy 108 fabryk lotniczych, o produkcji miesięcznej 2195 samolotów i 1875 silników. W przemyśle lotniczym pracowało 100,000 robotników.

Czechy posiadają pięć fabryk samolotów. Samoloty i lotnicy czeszy konkurują coraz poważniej z awiacją francuską, a niedawne konkursy w Belgii przyniosły im nawet pewną przewagę nad francuskimi.

A Polska?

Polska nietylko znajduje się na szarym końcu, ale właściwie w szeregu krajów, posiadających własne lotnictwo — wcale jej niema. „Kurier Warszawski” w wywiadzie z jednym wybitnych fachowców w tej dziedzinie donosi:

— Ile posiadamy aparatów lotniczych?

— Trzysta.

— A wiele fabryk aeroplanów?

— Żadnej. Fabryka „Plage i Laskiewicz” w Lublinie dotychczas tylko montuje samoloty z części składowych, sprowadzanych z zagranicy.

Tak. Nie mamy wytwórni lotniczych. Posiadamy zapewne kilkunastu lub kilkudziesięciu dobrych lotników wojskowych, ale nie mamy porządnego aparatu. Liczne katastrofy lotników wojskowych świadczą o tem tragicznie. Ostatni lot okrężny był, prawdę mówiąc, kompromitacją; próby szybowców bezsilnikowych, podjęte przez wojskowych i prywatnych lotników w Nowym Targu, wypadły marnie.

A nawet nie mamy już dziś żadnej prywatnej linii lotniczej. Trudności, jakie polski „Aerolloyd”, utrzymujący komunikację na linii Gdańsk—Warszawa—Kraków i Lwów, napotkał ze strony rządu z powodu używania niemieckich aparatów Junkersa — są one bezwarunkowo najlepsze! — skłoniły kompanię do zwinięcia przedsiębiorstwa.

Polska — kraj bez lotnictwa, a rząd szykanuje jedyne towarzystwo komunikacji powietrznej.

St. Krzywy.

Organizacja artystów teatralnych.

Wywiad „Republiki” z prezesem Z. A. S. P. p. J. Sliwickim.

Teatry nasze przeżywają obecnie ciężką kryzys spowodowany pewnym obniżeniem się twórczości polskiej w dziedzinie teatru, oraz fatalnymi warunkami ekonomicznymi w państwie. Warunki te utrudniają w znacznym stopniu normalną pracę w teatrach, pomimo czynionych w tym kierunku wysiłków związku.

Chcąc poinformować się o planach i zamiarach Z. A. S. P., mających na celu umożliwienie swym członkom spełnienia szczytnej misji artystycznej zwróciłem się do bawiącego w Łodzi prezesa Z. A. S. P. p. J. Sliwickiego, który udzielił nam łaskawie następujących wyjaśnień:

Poza zadaniami artystycznymi i organizacyjnymi, które stale wysuwają się na plan pierwszy — przedsięwziął związek dalekoidącą akcję, mającą na celu ułatwienie warunków pracy, które z powodu fatalnej sytuacji finansowej są bardzo złe.

Przedewszystkiem ustalono sprawę podwyżek gaź aktorów, którą też ostatecznie załatwiono. W roku bieżącym pełne dodatki, ustalone są przez komisję statystyczną w mieście, gdzie teatr się znajduje. W razie o ile w mieście tem komisji takiej niema miarodajna jest komisja danego okręgu, a ostatecznie orzeczenia komisji warszawskiej. Sprawę tę uregulowano w ten sposób, że zastrzeżono ją w kontrakcie, a pełne dodatki otrzymują aktorzy, którzy mają najniższe pensje. Ze wzrostem gaży zmniejsza się odsetek zwyczajki. W bieżącym roku zajęto się także weryfikacją reżyserów.

sprawa ta jest jedną z zasadniczych spraw stanowiących o poziomie teatru, i łączy się poniekąd kwestji weryfikacji członków związku, co również w tym roku przeprowadzono.

Obecnie więc świat artystyczny tea-

tralny dzieli się na kategorie, a aspirant reżysera ma działalność dość ograniczoną, tak aby jedynie siły fachowe powoływane były do kierownictwa.

Po ukończeniu weryfikacji utworzona zostanie sekcja reżyserów, przez co ostatecznie sprawa fachowego kierownictwa zostanie załatwiona. Obecnie liczy związek około 1300 członków rzeczywistych, 400 kandydatów i 300 aspirantów.

Wyłania się potrzeba budowy „Domu aktora”, którą to sprawą zarząd się zajął i zebrał znaczniejsze fundusze.

Na najbliższą przyszłość wysuwane są plany, które zabezpieczą byt aktora i pozwolą mu przetrwać wszelkie kryzysy. Jest to sprawa budowy schroniska w Skolimowie i zaprowadzenia emerytury.

Zawiadomienie.

MODES
„MAISON NOUVELLE”
z WARSZAWY
po powrocie z zagranicy
— poleca —
ostatnie modele oraz kopje.
GRAND-HOTEL.

Jak powstaje film?

Świat literacki patrzy się ze zlekceważeniem lub wcale niekrywanym lekceważeniem na wytwórnię filmową jako na miejsce, służące celom przemysłowym a nie duchowym. Styczy się, że sztuka a działalność fabryczna są to rzeczy tak diametralnie przeciwne, że nie dadzą się ze sobą bezwzględnie pogodzić. A jednak mamy urządzenia fabryczne, których wartość duchowej wartości nie kwestjonuje. Weźmy np. księgarnię nakładową i zastanówmy się co oznacza ona dla kultury jakiegoś kraju. Jest to przecież fabryka książek, bo chociaż dzieło jako takie jest tworem par excellence duchowym, to poszczególne książki pozostają produktem przemysłowym, wytwarzanym przez maszynę i sprzedawanym według czysto kupieckich zasad.

Jak wygląda więc ten przedziwny świat reflektorów i szminki niedostępny szerokiemu ogółowi, który nazwiemy ogólnie wytwórnią filmową. Jak taka wytwórnia się przedstawia, gdzie leży, kogo zatrudnia? Przedewszystkiem położenie samej wytwórni nie jest obojętnym, nie może ona leżeć w samym mieście, nie może być jednak za daleko od niego oddalona, niema bowiem na Bożym świecie nic takiego, czegoby wytwórnia filmowa nie mogła potrzebować. Oprócz budynków, wskazaniem jest posiadanie większego terenu, nadającego się na zdjęcia, wymagające pewnych specjalnych urządzeń technicznych. I tak, jeżeli chcemy pokazać, czy zawałenie się jakiegoś domu, czy eksplozję, czy też pożar, nie możemy obejść się bez zabudowań dekoracyjnych, wybudowanych na świeżym powietrzu. Często sama objętość dekoracji jest powodem, że przenosimy się z całą budowlą pod gołe niebo. Są to najczęściej okazałe filmy historyczne, które mają działać przez przepych i koszmocność dekoracji; zwłaszcza włoskie i amerykańskie wytwórnie wydają olbrzymie sumy, by oślnąć publiczność wspaniałością wystawy. Włoskie filmy przynoszą bardzo poprawne i wierne budowie dekoracyjne z epoki klasycznej, są one najczęściej przeznaczane na zniszczenie przez ogień lub trzęsienie ziemi — Troja — Rzym, ko-

niec Pompei, prześladowanie chrześcijan, walki morskie, były to wszystko tematy opracowane z godną podziwianą pewnością stylu. Mniej pewnymi w artystycznym smaku są filmy amerykańskie (Upadek Babilonu Gryfitta), które mimo swej wspaniałości rażą cokolwiek mieszaniną pojęć i stylów zmierzających do dość secesjonistycznie.

Praktyczność i pomysłowość amerykańska nie zadowolili się rozbudowaniem i udoskonalaniem wytwórni, ale stworzyła dla wygody i oszczędności całe miasta filmowe, które jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej przemieniać się mogą na nakaz reżysera to w Ateny, to w New-Jork, to wywoływać z przeszłości minione obrazy. Idea ta została najkonsekwentniej przeprowadzona w mieście Universal-City leżącym w Kalifornii w dolinie San Fernando, parę mil na południe od słynnego Los Angeles. Universal-City jest zbudowane wyłącznie do zdjęć filmowych, ma 1500 mieszkańców, należących wyłącznie do świata filmowego. Jedynie aktorzy przyjeżdżają z Los Angeles. Miasto może zmieniać się jak kameleon, może przyjmować każdy styl i wygląd przez łatwe do przeprowadzenia zmiany, dające się uskuteczyć z dnia na dzień. Oprócz tego ulice są tak zbudowane, że nawet w normalnym stanie przedstawiają z różnych stron różnorodny architektoniczny wygląd, co krańcowo pojęte daje na każdej z czterech fasad zupełnie odmienny styl. Poza tem jednak miasto to jest najzupełniej nowoczesnym, posiada burmistrza, gaz, elektrykę, wodę, place sportowe i niezliczoną ilość samochodów, najczęściej fordów, potrzebnych każdemu do codziennego użytku. Jeżeli dodam, że poza samochodami mamy tu jeszcze powozy wszelkich epok od homerowskiego w tem przedziwnym mieście nie ma dosłownie nic takiego, czegoby nie można było przedstawić. Istotnie może wszystko z wyjątkiem rzeczywistości. Nie potrzeba bezsprzecznie jeździć nad Bosphor dla wybudowania Troji, należy jednak jechać w każdym razie do Hiszpanii lub Marokka, nie stworzymy bowiem nigdy takiej iluzji domkami z papierowej masy, wzniesionymi w dolinie San Fernando.

Ze film zatrudnia całe masy aktorów, statystów i sił technicznych, zdaje sobie sprawę każdy laik. Nie o nich chce tu

mówić. Istnieje w wytwórni człowiek, który nie jest ani reżyserem, ani operatorem, a jednak od jego energii i zdolności zależy należyte funkcjonowanie całego misternego aparatu, jakiego wymaga każdy największy nawet film. Jest to inspektor filmowy. Na jego głowie spoczywa obowiązek, żeby wszystko było na swoim miejscu, żeby niczego nie brakowało, żeby wnik przy padkiem nie zastrejkował. Jest on o tyle w gorszym położeniu niż jego teatralny kolega, że ma do czynienia z ogromną ilością materiału ludzkiego, z całą rzeszą robotników, malarzy, tapicerów, stolarzy etc. Nawet czysto artystyczna strona nie może mu być obcą, jest on bowiem najpotrzebniejszym i najważniejszym pomocnikiem reżysera.

Najbliżej samego, atelier leżą pokoje reżyserów i aktorów, ci ostatni muszą być bowiem zawsze pod ręką, by nie trzeba było posyłać po nich podczas robienia zdjęć. W bliskości znajduje się też królestwo fryzjera, jego zadaniem jest być gotowym w każdej chwili poprawić odklejone włosy lub zesuniętą perukę ze swym mastyksem i żelazkiem do włosów musi on zawsze stać w gotowości. Do zakresu jego władzy należy też przeglądanie statystów, zanim pokażą się przed okiem reżysera.

Oprócz inspektora powinna mieć każda wytwórnia niezależnie od reżysera generalnego dyrektora artystycznego, którego zadaniem byłoby czuwanie nad całokształtem artystycznego dorobku i rola pośrednika między reżyserami a pieniężnymi matadorami danej wytwórni. Miejsce to jest zazwyczaj ku ogólnej szkodzi nieobsadzone. Trudno jest zaiste znaleźć człowieka, któryby z zaparciem się własnym i miłością dla sztuki, łączył niepospolitą energię i talent organizacyjny. W Europie zupełnie nieznaną postacią jest tak zwana „Studio mocher” mająca czuwać nad moralnością statystek, zatrudnionych przy zdjęciach.

Atelier filmowe jest to olbrzymi oszklony budynek, coś nakształt oranżerii. Dla dużej wytwórni nie jest bynajmniej wskazaniem posiadać tylko jedno atelier. Jeżeli podejmuje się film o nieprzeciętnej artystycznej wartości jest koniecznym, by poszczególne zdjęcia odbywały się w największym spokoju, ponieważ każda przeszkoda osłania głębię i siłę nastroju. Dlatego to jest nader szkodliwym postępowaniem dość zwyczajnym

w Ameryce, by w jednym i temsamem atelier zdejmować różne rzeczy. Jeżeli ma być np. graną scena tragiczna, pod czas gdy w kącie hałasują lub rozbijają się lampy w jakiejś ulicznej scenie, wnik nie może być zbyt mocno pocieszający. Atelier jest zbudowane z żelaza i szkła, ściany boczne opatrzone są silnymi słupami, aby ogromna powierzchnia szkła, pod czas gdy konstrukcja dachu musi być jak najłżejsza, aby nie stracić ani odrobiny światła, koniecznego do zdjęcia. Jednak mosty ruchome, kramy etc. muszą znajdować się pod sklepieniem, by można było nimi przesuwając i ustawiać dekoracje. W Ameryce używają konstrukcji żelaznej do przewożenia światła elektrycznego przy sztucznym oświetleniu. Największym wrogiem pracy filmowej jest gorąco, kolosalne ciepło promieni słonecznych zwiększają jeszcze elektryczne lampy łukowe, które działają wprost jak piece. Jeżeli tużin tychże w słoneczny dzień lipcowy pali się w zamkniętym atelier, nie można się dziwić, że temperatura dochodzi prawie do punktu wrzenia. Starano się temu zapobiedz, zlewając dach atelier wodą, to jednak stwarza niespokojne i migocące światło.

Światło jest uregulowane częścią przez firanki, częścią przez instalacje elektryczne. Firanki znajdują się na wszystkich czterech ścianach i na suficie w dwóch pokładach, białe do tłumienia i łagodzenia światła słonecznego, niebieskie do wywoływania ciemności. Instalacje elektryczne muszą być tak urządzone, żeby można było lampy wszędzie równie wygodnie rozmieścić. Wokół niskiego muru, który otacza atelier i na którym spoczywa oszklenie, umieszczane są kontakty. Zapomocą tychże dochodzi prąd do lamp, które są zawsze ruchome.

Ciężkiej pracy wymaga film od każdego, kto zajęty jest w oświetlonej scenie skwarnej atmosferze tej oszklonej atelier. A jednak ci ludzie kochają swoje atelier i aparat. Jeżeli praca w wytwórni jest obojętną jedynie na business i wszyscy od ostatniego statysty do głównego reżysera nie są przejęci gorącym umłowieniem sceny i filmu, to lepiej zaprzestać psucia taśmy, bo i tak się do niczego nie doprowadzi.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ
16
NIEDZIELA

Dziś: Euzebj
Jutro: Stygm. św.

Wschód słońca g. 4.52
Zachód o g. 6.17
Wsch. księżycy 11.13
Zachód o g. 2.39 p.
Długość dnia g. 15.15
Ubyło dnia g. 3.03

MAGISTRAT OBIECUJE.

W związku z poruszoną w prasie sprawą ulgowej porannej taryfy tramwajowej — dowiadujemy się, że w początkach obecnej kadencji magistrat wszczął starania, by wprowadzić z powrotem bilet ulgowy do godz. 9 rano. Niestety jedzie na opór ze strony dyrektora K. E. Ł., który — opierając się na umowie koncepcyjnej, uchwalonej przez poprzednią radę miejską, a nie przewidującej ulgowej taryfy porannej — nie chce wprowadzić żadnych zmian. Z chwilą ukonstytuowania się nowego zarządu K. E. Ł., w którego skład wchodzi również, jak wiadomo, przedstawiciel miasta. Magistrat przedsięwziął wszelkie starania, ażeby taryfa ulgowa była wprowadzona z powrotem.

MAGISTRAT ZAPROWADZA W ŁÓDZI PRZYMUS PASZPORTOWY

Od poniedziałku dn. 17 b. m., wydział handlowy magistratu rozpoczyna w sklepach miejskich sprzedaż cukru dla ludności niezrzeszonej, narazie po 1 kg. kosztu na osobę w cenie mk. 42,000. W celu uniknięcia nadużyć, każdy kupujący na którym będą przykładane odpowiednie stemple. Kupujący proszeni są również o odliczenie zawczasu pieniędzy, aby sprzedaż mogła odbywać się szybko i bez matłoku.

MAGISTRAT ZACIAGA NOWA POZYCZKĘ.

Rada nadzorcza gazowni miejskiej zwróciła się do magistratu z prośbą o wydelegowanie w P. K. O. pożyczki krótkoterminowej w wysokości 7 miliardów marek na zakup 400 wagonów węgla dla gazowni miejskiej. Pożyczka byłaby spłacana po 1 miliardzie miesięcznie, począwszy od 1. I. 1924 r. Odpowiedni wniosek magistrat postanowił przedłożyć radzie miejskiej.

KOLEJKA ŁÓDZ—ROKICINY—TOMASZÓW.

Do komitetu organizacyjnego budowy kolejki Łódź—Tomaszów magistrat wydelegował w charakterze przedstawicieli zarządu miejskiego prezydenta Cynarskiego, wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego i wiceprezydenta Groszkowskiego.

PIENIEDZY NIEMA, ALE NA KOCIOL DO ORANŻERJI ZNAJDA SIĘ.

Wydział budowlany zwrócił się do magistratu z prośbą o wyasygnowanie 100 milionów marek na zakup kotła dla oranżerji w parku Staszycy. Kocioł ten ze względu na zbliżającą się zimę niezbędny jest do utrzymania potrzebnej temperatury w cieplarni. Po rozpatrzeniu tej sprawy na posiedzeniu magistratu uchwalono sumę powyższą na zakup kotła wyasygnować. (b.)

O UKOŃCZENIE BUDOWY ŁAZNI LUDOWEJ.

Swego czasu staraniem wydziału zdrowotności publicznej rozpoczęto budowę łaźni ludowej u zbiegu ulicy Narutowej i Targowej. Na ten cel budowy łaźni otrzymano zasilek od nadzwyczajnego komisarja — do zwalczania epidemji.

Obecnie budowa łaźni została przerwana z powodu braku funduszy. Wobec tego przewodniczący wydziału zdrowotności publicznej ławnik Joliffe zwrócił się do magistratu z prośbą o wykończenie budowy łaźni, która znajduje się już pod dachem. Budowa łaźni ludowej jest tem pożyteczniejsza, że 77 tys. dzieci szkolnych korzysta obecnie z łaźni prywatnych, co jest niehygieniczne, niewygodne i zbyt kosztowne.

Budowa Kanalizacji i wodociągów w Łodzi.

Dlaczego obecne władze miejskie zaniedbały sprawę? — Societe de Batignolles i Almerien de Rigos. — Dziękujemy za protekcję generałów.

Odwieczne doświadczenie, a za nim higiena społeczna wymaga, aby każdy miał na swój użytek dostateczną ilość wody i aby ta woda była nieszkodliwa dla zdrowia.

O ile w pojedynczych osadach i wsiach troska o posiadanie dobrej wody spoczywa na jednostkach, o tyle w większych zbiorowiskach ludności sprawa ta winna być pierwszorzędną dla czynników samorządowych.

Łódź jest miastem, w którym największa ilość mieszkańców zapada na choroby zakaźne (tyfus brzuszny). Łódź jest miastem posiadającym największy procent chorujących na gruźlicę.

Łódź jest miastem, gdzie bezkarnie fabryki łódzkie zatruwają ściekami z farbarni okoliczne rzeki, a zaduch i fetor z trują powietrze szczególnie podczas miesięcy letnich.

W poprzednim artykule wykazałem, że już Przemysław II przywilejem z roku 1282 zezwala mieszkańcom miasta Poznania na przeprowadzenie kanalizacji i wodociągów. Jak barbarzyńsko wobec tego faktu wygląda nasza Łódź, nie posiadająca dotychczas kanalizacji...

Poprzedni magistrat wbrew głosom młodszych partyjników, zazdrośnych kabotynów i krótkowzrocznych krzykaczy wyprowadził sprawę kanalizacji na realne tory. Zawarł przedwstępna umowę uzależniając ostateczne zatwierdzenie od rady miejskiej. Mijało dwa miesiące i o tej sprawie ani słycho. Nowy magistrat zbyt wiele czasu poświęca redukcjom, dotyczącym tylko przeciwników politycznych, nie kwestji, od której winien rozpocząć swoją pracę.

Wiceprezydent Wojewódzki, przewodniczący delegacji przedsiębiorstw koncepcjonowanych, nie zwołuje komisji do spraw kanalizacji, odkładając całą sprawę

wę widocznie „do lepszych czasów”. Wyodrębnienie oddziału kanalizacji od całości wydziału budowlanego, co mogło jedynie tylko przyspieszyć przygotowanie materiałów w tej sprawie, zanulowana i zlikwidowano.

Uniemożliwiono opracowanie materiałów w związku z przeprowadzoną obecnie regulacją miasta. Dr. Waryńskiego zwolniono tylko dlatego, że nie należy do stronnictw obecnej większości rządzącej miastem.

Fakt ten świadczy o niezrozumieniu kwestji przez obecny magistrat, który dla pertraktacji z francuzami, niemcami lub Anglikami pragnie zaangażować specjalistę kanalizatora. Specjalistów w tej dziedzinie mamy w Polsce kilku. Jeżeli jest fachowcem, to nie zna techniki handlowej i odwrotnie.

Dlatego też słusznie postąpił poprzedni magistrat, angażując na stanowisko naczelnika wydziału dr. Waryńskiego, znawcę stosunków zachodnio-europejskich, a na stanowisko fachowca inż. Stulakowskiego z Włocławka. Pierwszy został wydalony niby za brak fachowości, drugi — widocznie za jej nadmiar. Skutek: zagwoźdżono dla względów partyjnych całą sprawę.

A teraz kilka słów dotyczących towarzystw ubiegających się o koncesję kanalizacyjną. Z ramienia „Societe Batignolles” występował na terenie Łodzi p. Węgmaister z Warszawy.

Drugim towarzystwem jest spółka holendersko-francuska „Almerien de Rigos”.

Pierwsze tow. „Societe de Batignolles” zażądało od miasta gwarancji państwowej, co może nastąpić tylko w drodze ustawodawczej i może się ciągnąć lata całe. Następnie, pomimo nacisku ze strony władz miejskich, nie ustaliło ceny emi-

syjnej obligacji, za które miasto ma płacić.

Tow. Almerien de Rigos nie żąda gwarancji ze strony rządu z racji swoich obligacji, obliczonych na termin 40-letni. Cena emisyjna obligacji ustaloną zostanie w stosunku 90 procent wartości nominalnej (Societe Batignolles zgadza się podobno na 65 proc.). Tytułem kaucji towarzystwo wpłaca natychmiast 5 proc. sumy kosztorysowej do jednego z banków w Polsce (P. K. K. P.).

Najpierw gen. Weygand polecał tow. Almerien de Rigos, potem znów Batignolles. Jest to rzeczą ubolewania godną, że do interesów dają się wciągać francuscy generałowie, którzy winni stać zdala od takich transakcji.

Przedstawiciele samorządu łódzkiego, jak wykazała dyskusja na komisji kanalizacyjnej przed kilkoma miesiącami, na skutek nalegania ambasady francuskiej, byli wzywani w tej sprawie do min. skarbu, min. spraw wewnętrznych, do prezydenta ministrów i do całego szeregu mniejszych referentów i kierowników. Był moment, że przedstawiciele samorządu łódzkiego w każdym urzędzie, w każdej sekcji, byli interpelowani przez urzędników państwowych w sprawie, która do urzędników nie należy i od której zależna jest ich dobra reputacja i opinia.

Lepsze warunki koncesyjne winny być jedynie miarodajnymi dla miasta bez względu a to czy je proponuje holender, francuz, murzyn lub Anglik. Cudzoziemcy nie powinni zapominać o tem, że Polska to nie Marokko, a Łódź to nie tylko teren eksploatacyjny, ale miasto, które należy się umie reprezentować godność swoich mieszkańców i dumę narodową.

ZDZISŁAW SREBRZYŃSKI

ZNOWU PODWYŻSZENIE OPŁAT W RZEŹNI MIEJSKIEJ.

Magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej o podniesienie taryfy opłat w rzeźni miejskiej, zgodnie z orzeczeniem o wzroście drożyzny, wydanem przez komisję wojewódzką. Nowa taryfa obowiązywać będzie od dn. 15 b. m.

MIEJSKIE SZKOLNICTWO WIECZORNE.

Plan reorganizacji miejskiego szkolnictwa wieczornego został już przez wydział oświaty i kultury opracowany. Organizacja kursowa, dotycząca młodzieży do lat 18-tu, została zrealizowana. Opracowano regulamin obowiązujący uczniów i oparty na zasadach organizacji szkół normalnych. W związku z tem słuchacz przekształcił się w ucznia, a wykładowca w nauczyciela-wychowawcę. Obecnie wydział oświaty i kultury kładzie szczególny nacisk na działalność wychowawczą personelu nauczycielskiego, ponieważ była ona dotychczas w zaniedbaniu.

Organizację kursową pozostawiono tylko dla dorosłych, t. j. liczących ponad 18 lat.

Z WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Dnia 15 b. m. wyjechał do Warszawy na posiedzenie zarządu komitetu budowy kolonii dziecięcej w Busku — przewodniczący wydziału opieki społecznej, p. W. Adamski. Podczas bytności swej w Warszawie ławnik Adamski zwiedził miejskie instytucje opieki społecznej i zapozna się z ich urządzeniami. P. ławnikowi towarzyszy w podróży naczelnik wydziału opieki społecznej, p. Wisławski.

Projekt podwyższenia opłat koncesyjnych. Na wniosek delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich, magistrat zatwierdził nowy projekt opłat za koncesje na budowę i eksploatację pasażu targowego, przy ul. Ogrodowej Nr. 3. Zgodnie z tym projektem opłata za lata 1923, 1924 i 1925 wynosić będzie 200 złp. rocznie, za 5 lat następnych — po 300 złp. rocznie, za 5 lat ostatnich — po 400 złp. rocznie.

Ceny rynkowe. W dniu wczorajszym na rynku łódzkim notowano następujące ceny: Masło — 130 tys. mk., śmietana litr — 40 tys. mk., ogórki kopa — 160 tys. mk., buraki — 80 tys. mk., jajka mendel — 35—45 tys. mk., twarog litr — 25 tys. mk., kapusta — 5—8 tys. mk., główka, cebula 3—5 tys. mk., pietruszka pęczek — 1500—2000 mk., kartofle ćwiartka — 42 tys. mk., ser prasowany 1 funt — 12 tys. mk., kapusta włoska główka — 3—7 tys. mk., marchew mendel — 15 tys. mk., selery mendel — 10 tys. mk., porę kopa — 40 tys. mk., cebula pud — 30 tys. mk., kalafior sztuka — 15—18 tys. mk., pomidory klg. 45 tys. mk., borówki litr — 3.000 mk., 3.000 mk., ogórków mendel — 20 tys. mk., do 40 tys. mk., rzodkiew kopa — 80 tys. mk., pomidory krajowe 1 funt — 15 tys. mk., zagraniczne — 30 tys. mk., kurczak 80 tys. — 100 tys. mk., kaczka — 110 do 150.000 mk., geś — 200 do 220 tys. mk.(p)

POLONISTA KWALIFIKOWANY

(absolutorjum, rygorozum etc.) poszukuje osady w Łodzi tylko na dobrych warunkach. Zgłoszenia: „Ruch” Kraków, Szczepańska 9

WYTWORNIA KÓLDER Watowych i Puchowych

posiada na składzie wielki wybór kólder, jak również przyjmuje obstalunki.

Materiały francuskie i wełniane na składzie. S. BLOCH Piotrkowska 6 (w podwórzu).

Doktor A. Gibiański

Piotrkowska 24 powrócił przyjmuje od 4 — 6 p. p.

Dyplomowany krawiec męski S. LENKIŃSKI

Piotrkowska 107 poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele. SPECJALNY ODDZIAŁ KUŚNIERSKI.

Powrócił Dr. L. Irybulski

Zawadzka 1 Choroby skórne i weneryczne od 9 do 1 i od 4 do 8

Wyniki wielkiej akcji wydziału handlowo-gospodarczego magistratu.

Makę dostaliśmy, ale nie nadaje się do wypieku; węgiel dostaniemy -- ale w maju; cukier zaś otrzyma ten, kto ma paszport.

Oczekaj w sali rady miejskiej odbyła się konferencja z przedstawicielami kooperatyw z delegatami wydziału handlowego. Konferencja miała na celu zasympatyzowanie akcji zaprowadzenia ludności miejskiej w produkty pierwszej potrzeby.

Na zebraniu byli obecni przedstawiciele kooperatyw urzędników państwowych, kolejowych, policji, robotniczych i t. p.

Inicjator konferencji, ławnik Muszyński wskazał przedmiotem, iż dotychczasowe zabiegi wydziału handlowego były to ciągle wędrówki od Anasza do Kafasza z jednego urzędu do drugiego, z ministerstwa spraw wewnętrznych do nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny, z Warszawy do Poznania i t. p.

P. Bajda przed delegacją łódzką rozciął znakomite plany i projekty, lecz tylko plany i projekty. P. komisarz narzekał na brak egzekutywy, środków obrotowych, skarżył się, że nie może miastom udzielić ani gotówki, ani większych transportów żywności, co przyczyniłoby się do poskromienia synoka drożyznianego.

W sprawie cukru delegacja łódzka wskazywała na znakomy przydział tego artykułu dla Łodzi, który w porównaniu z Warszawą jest upośledzoną, aczkolwiek właśnie Łódź, miasto robotnicze winno w pierwszym rzędzie mieć do rozporządzenia transporty taniego cukru.

I tu osiągnięto pewien sukces, gdyż dodano Łodzi jeszcze 3 wagony faryny, aczkolwiek w dalszym ciągu „cukrowy” przydział dla Łodzi jest stosunkowo mniejszy, niż dla Krakowa, Lwowa, Warszawy i t. p.

Mocno skomplikowana jest sprawa przydziału maki.

W tej sprawie odbyła się niedawno konferencja, której rezultatem była depesza do nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, jednak, ani konferencja, ani depesza skutku narazie nie przyniosły, gdyż oświadczone w odpowiedzi, że Łódź maki nie dostanie.

Okazało się jednak, iż urząd zbożowy w Poznaniu otrzymał polecenie przyznania Łodzi 3 wagonów maki 70 proc., lecz mąka ta do wypieku się nie nadaje.

Jednak wydział handlowy w dalszym ciągu starać się będzie o makę, przyczem oddawać ją będzie do wypieku kooperatywom.

Magistrat domagać się będzie od

tych kooperatyw ścisłej kalkulacji, tak aby cena tego chleba była znacznie niższą od cen rynkowych. Kooperatywy te będą musiały również dać magistratowi pewne gwarancje na kredyty, które otrzymywać będą cukier (3-dniowy i makę 10-dniowy).

Wydział handlowy jako gwarancje żądać będzie złożenia wydziałowi weksli in blanco na przeciąg czasu zakredytowanego.

Co do węgla to władze centralne przyznały wszystkim miastom razem 800 wagonów węgla miesięcznie, znaczna część tego węgla przypada na Łódź przydział ten jednak zrealizowany będzie dopiero w maju.

Również starał się wydział handlowy sprowadzić większą ilość śledzi, co zastąpiłoby drogie mięso, lecz i tu natrafiono na nadzwyczajne przeszkody w postaci odmowy ze strony rządu zezwolenia na zakup waluty obcej, jak również zezwolenia na wywóz marek polskich do Gdańska celem zakupionych śledzi.

W końcu referent wskazał, iż wydział handlowy dysponuje kapitałem obrotowym około 2 miliardów marek, z których w pierwszym rzędzie musi zaopatrywać instytucje magistrackie jak to szpitale, ochronki, szkolnictwo, na co nawet kapitał ten nie wystarczy.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

Stwierdzono, iż jedynie wielkie kredyty dla wydziału handlowego mogą poskromić drożyznę, że należałoby centralizować wszystkie kooperatywy do wspólniej pracy z wydziałem handlowym i skończyć z bezkarnym paskarstwem pewnych odłamów społeczeństwa.

Podczas dyskusji przewodniczący wskazał, iż obecny sposób przydziału cukru nie jest sprawiedliwy i faworyzuje pewne osoby na niekorzyść innych.

Po większej części i ta sama osoba kupuje cukier w sklepach miejskich, nabywa go w związku, do którego należy i otrzymuje jeszcze przydział ze swej kooperatywy.

Następnie przyjęto wniosek radnego Holenderskiego, treści następującej:

„Konferencja uchwała wydawać cukier w dalszym ciągu wyłącznie sklepom miejskim oraz kooperatywom robotniczym i urzędniczym”.

W końcu przewodniczący oświadczył, że uchwały konferencji zostaną rozpatrzone i odpowiednio wprowadzone w czyn. (b).

Wśród srebrnych cieni.

Teatr „Casino”.

„Urwis” — z Jackie Coogan'em.

Czy ten maleńki, sympatyczny chłopiec jest rzeczywiście urwisem? Owszem, jest „urwisem”, ale nie z tych, którzy gwizdzą na dwóch palcach, czepiają się dorożek, grają w guziki i wybijają szyby w oknach. Jest to taki mały, słodki, poczciwy „urwiszek”.

Mistrz wszelkich „kawałów” umie się jednak przywiązać do kolegi, murzynka i do przybranej matki, wyświadczać im usługi, płynące zawsze z głębi czułego na ból i niedolę ludzką, małego serduszka.

Role „Urwisa” gra ośmioletni Jackie Coogan. Nie jest to bynajmniej żadne wściekle reklamowane „Wunderkind”, które przedwczesnie pchnięto w życie dla zarobku.

Jackie Coogan ma bezprzeczenie talent i to talent zupełnie dojrzały. I dzi-

wić się rzeczywiście należy, skąd do tego małego „urwisa” bierze się takie bogactwo intuicji, taka zdolność uzewnętrzniona mimiką przeżywaną wrażeń. Bo mały Jackie gra istotnie po mistrzowski. Najdrobniejsza skala uczuciowa maluje się wyraźnie na jego żywej i miledziej twarzyczce.

Bajecznie sa wprost sceny, kiedy „Urwis” stara się o opiekunów dla swego przyjaciela, malutkiego murzynka albo, kiedy staje w obronie psa-przyjaciela, Koko.

Filmem tym dyrektorka „Casino” otworzyła nowy sezon. Sądząc po „Urwisie” zapowiada się on bardzo dobrze i da nam pewne gwarancje sympatycznego spędzenia czasu.

Muzyka — jak zwykle dobra

Wzrost drożyzny w pierwszej połowie września ustalono na 22,95 proc.

Lokalna komisja do badania wzrostu drożyzny w Łodzi na posiedzeniu swym w dniu 15 b. m. pod przewodnictwem p. inspektora pracy Wyrzykowskiego, ustaliła, iż wzrost kosztów utrzymania

rodziny pracowniczey, złożonej z 4 osób wynosił w pierwszej połowie września w porównaniu z drugą połową sierpnia 22,95 procent. (p.)

Statystyka przestępczości w Łodzi. 98 proc. przestępstw wykryto.

W miesiącu sierpniu statystyka przestępczości m. Łodzi przedstawia się w następujący sposób:

Bunt i opór władzy — 8 wypadków, inne przestępstwa przeciwko władzy — 22 wypadki, przestępstwa urzędowe — 6, dezercje — 8, załamanie spokoju publicznego — 456 wypadków, włóczęgostwo i zebrania — 55, spekulacja walutą — 7, fałszerstwo pieniędzy i papierów wartościowych — 4, fałszerstwo dokumentów — 6, fałszowanie artykułów spożywczych — 4 wypadki, fałszerstwo innego rodzaju — 1, rabunek i rozbój w bandach — 2, mord — 1, zabójstwo z wyzajne — 3 wypadki, dzieciobójstwo — 1 wyp., inne rodzaje pozbawienia życia — 2, pożary przy padkowe — 13, stręczenie do nierządu — 2 przestępstwa na tle seksualnym — 6, innych przestępstw przeciwko moralności — 18 wypadków, uszkodzenia cieleśne — 32 wypadki, podrzucenie dziecka — 9 wypadków, świętokradztwo — 1 wyp., kradzieże kolejowych z włamaniem — 1, bez włamania — 18, inne rodzaje kradzie-

ży z włamaniem — 55 wypadków, kradzieże kieszonkowe — 46, kradzieże bez włamania — 579, kradzież koni — 1, kradzież bydła — 1, oszustwo — 21, wymuszenie — 4, sprzeniewierzenie — 1, paskarstwo — 7, lichwa i paskarstwo — 428, hazard karcjany — 8, przekroczenie przepisów sanitarno-administracyjnych — 665, przekroczenie przepisów handlowo-administracyjnych — 457, nieszczęśliwych wypadków — 80, zaginionych osób — 12, przekroczenia meldunkowe — 57, opuszczenie broni — 3, przekroczenie przepisów o kontroli miar i wag — 51, różne — 180 wypadków.

Ogółem w okresie sprawozdawczym wykryto około 98 procent przestępstw. W okresie sprawozdawczym aresztowano ogółem 995 osób, w tem mężczyzn 790, kobiet 205, w tem 91 niepełnoletnich: mężczyzn — 69, kobiet 22. (p.)

Młynarze i piekarze nie będą bezkarnie paskować.

Została zarządzona ścisła kontrola cen przemiału i pieczywa.

Związek młynarzy polskich przedłożył nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną kalkulację kosztów przemiału, określając takową łącznie z zyskiem na 48 procent ceny kosztów zboża loco stacja załadowania.

Kalkulacja przedłożona przez organizacje komunalne i współdzielcze, posiadające własne młyny, opiewała na 26,5 procent.

W związku z powyższem, zwróciły się sfery wojewódzkie do komisariatu rządowego na m. Łódź i starostów w powiatach ze specjalnym okólnikiem.

Okólnik ten wskazuje na wielką rozbieżność powyższych cyfr i wynikającą stąd niewłaściwość w kalkulowaniu kosztów przemiału przez młynarzy, żąda przeto przeprowadzenia ścisłego badania kalkulacji kosztów przemiału poszczegół-

nych młynów, znajdujących się na terenie województwa, a w wypadkach ustalania nadmiernych zysków, przekazywanie winnych bezwarunkowo władzom sądowym do ukarania na podstawie obowiązujących przepisów o zwalczaniu lichwy wojennej.

Jednocześnie w okólniku tym stwierdzono województwo, że kalkulacje przedłożone przez organizację piekarzy również obliczały nadmierne koszty wypieku pieczywa.

Rewizja tych kalkulacji ustaliła, że cena jednego kilograma chleba w sprzedaży detalicznej w żadnym wypadku nie może przekraczać ceny jednego kilograma mąki loco młyn.

Nakazując władzom administracyjnym przestrzeganie tego stosunku ceny chleba do ceny mąki, poleca się winnych przekroczenia tej normy przekazywać sądom.

Maszyny DO PISANIA DO RACHOWANIA DODATKI DO MASZYN
MEBLE BIUROWE
oraz pióra wieczne Waterman'a
POLECA A. Chasins
Wólczańska 37 (róg 6 Sierpnia.)

Bracia Wojcicy
Pierwszorzędny zakład reparacyjny dla samochodów wszelkiego rodzaju pod kierunkiem niezrównanego fachowca **Józefa Wójcickiego** naprawia wszelkie uszkodzenia.
Łódź, Piotrkowska Nr. 220.
WACŁAW LEWANDOWSKI profesor Konserwatorium powrócił i rozpoczął lekcje gry fortepianowej (20-1)

Komisja międzyministerjalna w Łodzi.

Konferencje z przedstawicielami związków zawodowych i przemysłowcami.

W dniu wczorajszym, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, przybyła do Łodzi komisja międzyministerjalna, której zadaniem było zbadanie przyczyn redukcji pracy w przemyśle i zastojów.

Przybyli do Łodzi z ramienia ministrów skarbu inż. August Urban, z ramienia ministerjum pracy inż. Konopczyński inż. Stanisław Lucjan z ramienia ministerjum i handlu.

Delegacja, po przybyciu do naszego miasta, udała się do województwa, gdzie odbyła wspólna naradę z zastępcą wojewodę, radcą Lyszkowskim w obecności naczelnika wojewódzkiego departamentu przemysłu i handlu inż. Grocholskim i inż. Bajarem.

O godz. 5-ej w sali narad województwa odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli związków zawodowych posła Waszkiewicza, Kaźmierczaka i Sobczaka z związku „Praca”, pp. Danjelowicza, Kałużyńskiego z klasowych związków i posła Harasza, który reprezentował związek chładecki.

Przewodniczący oświadczył, iż komisja przybyła do Łodzi dla zbadania sytuacji w przemyśle i osiągnięcia w tej mierze opinii przemysłowców i robotników.

Jako program obrad postawiono sobie następujące punkty: 1) redukcja pracy, 2) sprawa podwyższenia podatku dochodowego od robotników i 3) aprowizacja.

P. Kaźmierczak wskazywał, iż redukcja jest często celową, gdyż magazynowa

nie i paskowanie towarami lepiej się opłaca, niż produkcja.

Według danych związku, redukcja dotknęła 70 proc. robotników i objęła wielki i średni przemysł.

Organizacje robotnicze domagają się od rządu, by wpłynął na fabrykantów, by ci uruchomili fabryki na 6 dni w tygodniu.

Co do podatku, to zdaniem p. Kaźmierczaka, władze skarbowe wzgl. przemysłowcy popełniają dwa błędy na niekorzyść robotników. W wielu wypadkach podatek ściągany jest nie od faktycznego zarobku, który przy redukcji wynosi połowę lub nawet jedną-trzecią normalnej płacy, lecz w stosunku do pełnego tygodnia pracy. Również skala podatkowa nie jest ruchoma i przy większej ilości otrzymanych marek, robotnik podpada pod wyższą kategorię.

Mówca domaga się obliczenia podatku od rzeczywiście przepracowanych godzin i zmiany skali podatkowej.

Co do aprowizacji mówca domaga się większych kredytów dla kooperatyw.

P. Kałużyński krytykując postępowanie przemysłowców w związku z przeprowadzoną redukcją pracy również domagał się zupełnego uruchomienia fabryk.

Co do podatku mówca na podstawie faktów wskazuje na nieracjonalne stosowanie tego podatku.

W sprawie aprowizacji mówca domaga się kredytów dla kooperatyw, szczególnie dla tych, które posiadają własne pie-

karnie. Poruszył również p. Kałużyński sprawę zaopatrzenia robotników w materiały włókiennicze.

Poseł Harasz w swym przemówieniu popierał wywody przedmówców, poczem głos zabrał poseł Waszkiewicz.

Na wstępie zapytywał mówca czy rząd posiada jakiś program w stosunku do przemysłu włókienniczego, gdyż dotychczasowe interwencje rządu wykazywały bezplacowość.

Rząd zjawia się w Łodzi, gdy i znajduje się w krytycznym położeniu, przed katastrofą. W ten sposób chwilowo się sytuacja polepsza, ale bynajmniej nie zmienia na lepsze, jedynie konsekwentnie przeprowadzony program może doprowadzić do rezultatów dodatnich.

Rząd winien wejść w dawaną przemysłowcom pomoc i na przyszłość dawać kredyty tylko tym, którzy zobowiążą się do stałego uruchomienia fabryk bez ograniczenia dni pracy.

Przedstawiciel rządu p. Konopczyński, oświadczył, iż rząd na podstawie obecnej ankiety ustali swą politykę w stosunku do przemysłu włókienniczego.

Inż. Bajer zaznaczył, iż swego czasu przemysł łódzki uruchomiony został dzięki temu, że rząd sprowadził 27 tysięcy bel bawełny, a i z kredytów rządowych przemysł korzystał i jedynie ze złotowego kredytu korzystało tylko nie wiele. Poza tem otrzymują przemysłowcy kredyt dyskontowy w P. K. K. P.

Ponieważ nie byli zaproszeni przedstawiciele kooperatyw, postanowiono na przyszłą konferencję zaprosić ich i wówczas omawiana będzie sprawa zaprowiantowania Łodzi.

Na tem konferencje z delegatami związków zawodowych zakończono.

Na konferencji z przemysłowcami, ci ostatni objaśniali obecną sytuację i wskazywali na warunki w jakich przemysł pracuje i co jest powodem redukcji dni pracy.

Następne konferencje odbędą się w poniedziałek. (b)

DELEGACJA PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH WRÓCIŁA.

Delegacja przemysłowców: pp. Babjęcki i Pawłowski, pojechała, jak już donosiliśmy, do Warszawy, w sprawie podatku obrotowego, który przemysłowcy chcą płacić weksłami.

Delegacja ta wróciła wczoraj wieczorem, nie przedstawiając ministerstwu memorjału w tej sprawie.

Stało się to dlatego, iż w sprawie tej interwenjować będzie w ministerstwie centralny związek przemysłowców, który jednak sprawę tę odroczył do następnego tygodnia ze względu na nieobecność w Warszawie pp. Wierzenberga i Markowskiego.

Co do sprawy powiększenia kredytów dyskontowych to uchwalono wystąpić w poniedziałek wspólnie z przemysłem wielkim delegację do Warszawy. (b)

Dlaczego pominięto przedstawicieli Łodzi w prezydium związku miast?

List b. prezydenta A. Rzewskiego.

Szanowny Panie Redaktorze! W imię bezstronności i prawdy proszę o udzielenie mi gościnności w następującej sprawie:

W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Łódzkiego” ukazała się nieścisła i krzywdząca mnie wysoce wzmianka, której autorem zrzucił na mnie odpowiedzialność radca Łódzkiego w prezydium zarządu związku miast.

W prostym związku z powyższą wzmianką znajduje się również oświadczenie p. Fichny, opublikowane w Nr. 252 „Głosu Polskiego”, jakoby wespół z sen. dr. Kopejskim zasiadał w prezydium zarządu związku miast, które wywierało wpływ decydujący na utworzenie się prezydium.

Uważam za swój obowiązek stwierdzić publicznie, że obje te wzmianki są najzupełnie bezpodstawne i niezgodne z prawem. Na kształtowanie prezydium zjazdu miast nie miałem wpływu nie wywierałem. Przewodniczącym prezydium zarządu związku przed dwoma blisko laty, kiedy to przedstawiciele lewicy — a w tej lic-

bie i ja — na skutek systematycznego majoryzowania ich przez większość prawicową zarządu, zrezygnowali ze swoich mandatów.

Rzeczywistych przyczyn owego „charakterystycznego” zdaniem d-ra Fichny, pominięcia przedstawicieli łódzkich w prezydium zjazdu należy zatem szukać gdzie indziej. Gotów jestem ubolewać wespół z dr. Fichną nad tym smutnym faktem, zastrzec się jednak muszę przeciw metodzie zbyt nieopatrznego i nieogłędnego ferowania wyroków potępienia.

Nie trzeba grzeszyć nadmiarem przenikliwości, aby spostrzec, ile komizmu kryje się w tych próbach złożenia na mnie, czy na innych przedstawicieli lewicy odpowiedzialności za doznane na zjeździe niepowodzenia. Czyżby wpływy lewicy były tak potężne, że uległo jej podstępem prezydium zarządu związku miast, składające się wyłącznie z przedstawicieli stronniectw prawicowych?

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyraz głębokiego szacunku

Aleksy Rzewski,
radny m. Łodzi.

Łódź, dnia 13 września 1923 r.

SPRAWY ROBOTNICZE.

STREJK W CEGIELNIACH.

Ponieważ umowa między sekcją ceglarzy przy związku budowlanym Z. Z. P. wygasła, właściciele cegielni nie chcieli swym robotnikom z dniem 1-go września dać podwyżki.

W sprawie tej odbyło się w ubiegłą niedzielę zebranie, na którym uchwalono, że o ile do czwartku, dnia 13 b. m. robotnicy podwyżki nie uzyskają, rozpoczyna natychmiast bezrobocie.

Tymczasem właściciele cegielni nie chcieli przybyć nawet na konferencje, wobec czego w czwartek we wszystkich cegielniach wybuchł strejk.

W dniu wczorajszym strejk ten został zastrzyony przez wycofanie z terenu cegielni wszystkich sił pomocniczych.

ŻĄDANIA STOLARZY.

Stolarze przy związku budowlanym Z. Z. P. oddział w Łodzi zażądali regulacji plac oraz urlopów według ustawy i zaprowadzenia we wszystkich zakładach stolarskich ksiąteczek obrachunkowych.

W sprawie tej odbędzie się w najbliższych dniach konferencja w inspektoracie pracy. (b).

STREJK PRACOWNIKÓW W MAGAZYNIE UBIORÓW DAMSKICH ZATARGNY.

Po dwudniowym strejku został zatargnięty między właścicielami magazynów ubiorów damskich a pracownikami krawieckimi. (b)

ZATARGI NA TLE WARUNKÓW PŁACY I PRACY.

W fabryce Jelenia, Al. 1 Maja Nr. 122, wybuchł zatarg wskutek wypowiedzenia robotnikom pracy.

Właściciel fabryki motywował to małą wydajnością pracy, wobec czego w sprawie tej odbyła się konferencja w związku przemysłu krajowego. Porozumienia jednak nie osiągnięto, gdyż robotnicy zażądali 50 procent za czas postoju, właściciel fabryki zaś ofiarował im jedynie zapłatę za półtora dnia. (p)

W fabryce Toga, w Głównej Wsi, wybuchł zatarg wskutek niewypłacenia robotnikom według umowy.

Właściciel fabryki wymówił robotnikom, którzy wobec tego przystąpili do strejku. W sprawie tej odbędzie się konferencja w III okręgu. (p)

Przybył i ukradł 800.000 mk. Stanisławowi Kulesza m. wsi Wola pow. sieradzkiego skradł Bronisław Przybył (Kilińskiego 86) 800.000 mk. Amatora cudzej własności aresztowano.

wilskiego, Piotrkowska 293, którzy będąc w stanie pijanym bili się pięściami zakłócając spokój.

SPRZEDAŻ NA RATY
Towarów Manufakturowych

„KREDYTOPOL”
PIOTR ROZIN I S-ka
UL. 6-SIERPNIA 2 (Benedykta)
wielko przez skład apteczny.

UWAGA: Przyjmujemy obstatunki na męskie i damskie ubrania.

Kronika policyjna.

Dąbkowa jest jak dąb. Kontrolerzy zakładu badawczego Roman Fulkowski i Kazimierz Skowroński zameldowali policji, iż Anna Dąbek, mieszkanka wsi Sokół, pow. Nakielnica stawiała im opór w czasie kiedy chcieli wycić z jej barki próbki mleka.

Ciepło pojeżdżał na tylnym siedzeniu Dąbek wyłafa mleko z banki, potłuka kilka fiarek tróbek, zabranych przez kontrolerów, poczem pokaleczyła kontrolerom ręce.

Kradzież bielizny. Ida Kufman, zamieszkała przy ul. Nowo-Targowej 3 za meldowała policji o kradzieży bielizny u niej na sumę 23. milionów mk.

ARESZTOWANIE BOKSERÓW.

Do 13 komisariatu sprowadzono Zygmunta Majchra, Rzgowska 3, Franciszka Turawskiego, Piotrkowska 293, Juliusza Aniołkiewicza, Senatorska 5 i Józefa Cy-

We wtorek
„SPORT”

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”

Londyńskie City o Polsce.

Zamierzenia sanacyjne rządu, mimo że nie przyniosły dotychczas realnych wyników w formie powstrzymania wzrostu emisji oraz tempa spadku marki polskiej wzbudziły zagranicą zainteresowanie. Jest ono tembardziej wartościowe, że pochodzi ono ze strony najbardziej powściągliwej — angielskiej.

W jednym z ostatnich numerów londyńskiej „Financial Times” omawia obecne finansowe i gospodarcze położenie Polski. Charakterystycznym jest pogląd, iż mimo spadku marki polskiej w tempie i stopniu większym, aniżeli w r. 1922 zależy na sytuacji zapatrywać się bardziej optymistycznie niż przed rokiem. To też zdaniem „Financial Times” rezerwa angielskich sfer handlowych w stosunku do Polski, nie jest uzasadniona. Tezę tę popiera autor ostatnimi wynikami naszego bilansu handlowego, oraz wzrostem produkcji, która w niektórych dziedzinach przekroczyła poziom przedwojenny.

Niemniej pomyślnym objawem jest rozluźnienie się związku, zachodzącego między marką niemiecką a polską. W tych warunkach można najpomyślniej podjąć akcję sanacyjną zwłaszcza iż społeczeństwo polskie, jako całość, przyszło do przekonania, że jedynym z głównych warunków sanacji są ciężary podatkowe, które trzeba będzie ponieść celem osiągnięcia równowagi budżetowej. Uznano nareszcie, iż nawet chwilowe korzyści, jakie przynosi deprecjacja nie stoją w za-

nym stosunku do szkód, z tego źródła płynących. „Financial Times” z uznaniem wyraża się o szybkości w jakiej uchwalono ostatnie przedłożenie podatkowe, w czasie ubiegłych 3 miesięcy. W tych warunkach najlepiej można przeprowadzić radykalną reformę walutową.

Londyńskie pismo uważa, że zapasy szlachetnych metali oraz wysokocennych walut w Polsce są wystarczające do stworzenia podstaw dla nowej waluty, która zapewni dostateczną ilość pieniędzy, potrzebnych do utrzymania normalnego toku naszego życia gospodarczego. Reforma ta leży w granicach prawdopodobieństwa, a przeprowadzenie jej postawi Polskę na czoło krajów handlowych Europy, zwłaszcza, że jest już i nadal pozostanie wielkim eksportem surowców, oraz wytworów przemysłowych, przedewszystkiem przetworów włókienniczych i naftowych.

Nie należy zapominać pisał „Financial Times”, że Polska potrzebuje dużo maszyn i urządzeń technicznych. To też polepszenie się waluty polskiej wywoła niewątpliwie wzmoczenie się popytu ze strony Polski, która również kupować będzie towary wyższych gatunków w kraju niewyrabianych. Dlatego też konkluduje ten znany londyński organ finansowy, prawdopodobieństwa sanacji w Polsce są obecnie o wiele większe, aniżeli były kiedykolwiek przedtem. W. R.

Sytuacja na rynku łódzkim

System sprzedaży towarów włókienniczych w zupełności zawisły od konjunktur przemysłu, będących wynikiem popytu wewnętrznego i zagranicznego, zaczął ostatnio mocno dopiękać kupiectwu. Do czego bowiem doszło? Powstały warunki finansowe, które poważnie zagroziły bytowi handlu włókiennego. W miarę bowiem wzrostu cen markowych i powiększania się produkcji włókienniczej przy równoczesnym nieproporcjonalnie mniejszym do niej rozroście eksportu, kupiectwo stanęło wobec problemu zdobycia dostatecznej ilości środków obrotowych.

Bowiem, głównym odbiorcą stał się rynek wewnętrzny, który nie ma odpowiedniej pojemności, do pomieszczenia na nim całej produkcji włókienniczej. To też, by utrzymać wzmoczony popyt odpowiedni do stopnia nadprodukcji włókienniczej, musiano stworzyć warunki umożliwiające kupcom czynienie odpowiednio wysokich zakupów. Stąd też przemysł zaczął dawać się coraz mniejszym procentem gotówką otrzymywanej za swój towar. Jaśnym bowiem jest, że hurtownik pracujący na zasadzie konieczności „odkupienia się”, w czasach słabej konjunktury t. zn. względnej stabilizacji marki, musiał oddać w posiadanie na składzie towar, na gorzych warunkach pokrycia, aniżeli mógł się odkupić u fabrykanta.

Oczywiście, że taka sytuacja na rynku łódzkim nosiła miano „złych czasów”, a nie była niczem innym, jak tylko wynikiem

przeuruchumienia przemysłu włókienniczego,

stale zmniejszającej się zdolności nabywczej poważnej części konsumpcji krajowej, jaką stanowią mieszkańcy miast, niedostatecznie wielkiego wzrostu spożycia włókiennego wsi,

wreszcie braku wyrobionej organizacji eksportowej, cierpiącej na zasadniczy błąd organizacji — niemożności udzielenia odpowiednio dogodnych długoterminowych kredytów, importerom zagranicznym.

Należy więc stwierdzić, że przemysł zwiększając swe uruchomienie w okresach konjunktur stwarzanych wskutek spadku waluty, nie pomyślał równocześnie o rozbudowaniu organizacji eksportowej, lecz ograniczył się do wywierania

nacisku, zmierzającego do uzyskiwania zwiększających się kredytów dyskontowych. Tym sposobem przechodził przez okresy t. zw. zastoju, gdyż czasy spłaty marki stwarzały doskonałą konjunkturę. Punkt więc ciężkości położony był na konsumpcji wewnętrznej. Ta zaś stale się zmniejszała nie mogąc nadążyć za wzrostem cen wyrobów włókienniczych. Zaczęli więc myśleć o pobudzeniu tej konsumpcji. Może się to stać z jednej strony przez obniżenie cen, z drugiej przez udzielanie preferencyjnych kredytów swoich odbiorców. Ta ostatnia ewentualność narazie nie wchodzi w rachubę.

Wobec tego przemysł zaczął debatować nad sposobem redukcji cen. Zgodzono się w końcu, że należy ogólnie wprowadzić system sprzedaży w dolarach, w przeliczeniu na marki polskie. Wykonywanie jednak znaczne trudności, wskutek niemożności nabywania na legalnej drodze dostatecznej ilości dolarów. Zaczęto kombinować.

I tak, niektóre firmy postanowiły przyjąć za podstawę przeliczenia, kurs oficjalny powiększony o 10 proc.

Przy obliczaniu wartości weksli, postanowiono obliczać dyskont za weksle 30-dniowe w wysokości 15 proc., za 45 dniowe 10 proc. jest to jednoznaczne z przeliczeniem cen dolarów według kursu oficjalnego, z dodatkiem 35-procentowym.

Inne znowu firmy postanowiły obliczać dolar po kursie nieoficjalnym, przy czym wartość portfeli oznaczona byłaby według wartości dolara, po osmiu dniach licząc od daty wręczenia pokrycia wekslowego.

Temi drogami poszedł przemysł i początkiem tygodnia okazać się mającym ceniki dolarowe i dopiero wtedy ceny będącże można wartość tych nowych pociągnąć.

Tymczasem rynek, na wieść o cenach dolarowych, zareagował mocno i tendencją, gdyż nie wierzy, aby ceny, przeliczone według tych kombinacji, miały być niższe od obecnych. Dyskonto 35-procentowe nadal mocne, dochodzi do 13 proc. milie dzienne.

GIEŁDY.

GOTÓWKA

Dolary 295.000—280.000

CZEKI.

Nowy Jork 295.000—280.000

Londyn 1.345.000—1.275.000

Paryż 17.250—16.350

Berlin 0.00265—0.00250

Szwajcaria 49.650

Belgja 14.250

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — ZURYCH, 15 września. — Urzędowa. Notowania końcowe.

Berlin — 0.0000046.

Holandja — 221 i jedna-czwarta.

Nowy Jork — 563.

Londyn — 25.57.

Paryż — 33.05.

Medjolan — 24.95.

Praga — 16.92 i pół.

Warszawa — 0.0021.

Wiedeń — 0.0079 i jedna-czwarta.

Korony austr. — 0.0079 i pół.

PAT. — GDANSK, 15 września. — Urzędowa.

Dolary amer. — 112717500—113282500.

Funty szterl. — 573562500—576437500.

Marka polska — 4039875—4060125.

Przekaz na Warszawę — 3890250—3909750.

A k c j e.

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

A. W. — WARSZAWA, 15 września. Dla akcji usposobienie chwzięjne. Obrotów dokonano niewiele.

Cegielski — 140.
Chodorów — 1200.
Ćmielów — 240.
Zieleniewski — 19000—19250
Węgiel — 1100. grube 850.
Ostrowiec — 1800.
Rohn — 318.
Rudzki — 725 drobne.
Pruszków — 75.
Nitrat — 55.
Polski Lloyd — 60—65 w płaceniu,

(przewidywane wprowadzenie na giełdę urzędową).

KURSY ZŁOTA.

Wczoraj, t. j. dnia 15 b. m. P. K. K. P. płaciła za:

Ruble złote 137.950. Marki złote 63.870
Franki złote 51.740. Korony złote 54.320.
Funty ang. złote 1.305.000. Funty tureckie zł. 1.176.300. Dolary złote 268.200. Guldeny holenderskie zł. 107.790. Dukaty austriackie zł. 613.400. Dukaty belg. złote 612.000. Ruble srebrne 94.500. Marki srebrne 26.200. Korony srebrne 21.900. Franki sr. 21.900. Szylingi sr. 27.400. Dolary sr. 126.300. Korony skand. sr. 31.500 Gram czystego złota 178.232. Gram srebra 5.253.

CEDUŁA OFICJALNA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

AKCJOWEJ I WALUTOWEJ

jest do nabycia

w Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT)

ul. Zawadzka 11 (Województwo)

codziennie od godziny 2.30 po południu.

Przygotowania do traktatu handlowego polsko-węgierskiego.

Węgry uważają, iż Polska żąda zbyt wielkiego kontyngentu eksportowego dla towarów włókienniczych.

PAT. — BUDAPESZT, 15 września.

Na audjencji, udzielonej w swoim czasie delegacji izby handlowej polsko-węgierskiej, węgierski minister handlu zapowiedział, że w najbliższym czasie udaje się delegacja rządu węgierskiego do Warszawy celem ostatecznego opracowania i uzgodnienia klauzul przyszłego traktatu. Oświadczył on, że przeszkody ku osiągnięciu porozumienia są następujące:

1) Rząd polski żąda zbyt wielkiego kontyngentu eksportowego dla towarów tekstylnych.

2) Istnieje trudność wywiezienia z Węgier większej ilości obcych walut. Minister zapowiedział jednak, że rząd węgierski dołoży wszelkich starań w celu wyrównania tych różnic i przeszkód i że traktacje doprowadzi do pomyslnego końca.

Romana Praszki

pianistka

z dyplomem konserwatorium w Lipsku
wznowiła lekcje.
ul. Sienkiewicza № 37 m. 40.
godz. 3—5.

MACZKI

dbające o zdrowie swych dzieci, używaj
MACZKI OWSIANEJ

Adama Branickiego
Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

I. Jakubowicz i S-ka

(Reprezentacja Sp. Akc. „Nafta“ we Lwowie)

ŁÓDŹ

(dawniej Skwerowa 1)

obecnie **Piotrkowska 120** tel. 24-56

poleca ze składu swego wszelkie produkty naftowe:

naftę, benzynę, parafinę, oleje i t. d.

po cenach rafineryjnych.

Dr. I. SILBERSTROM

powrócił.
ZIELONA № 11.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjm. od 9-10, 2-4 i pół i 7-8 wiecz.p.
Niedziela od 9-2

Dr. med. H. Bergson

Choroby kobiece.
Dzielnia 6.
Przyjmuje od 4 do 5

Dr. med. M. Kerszner

Zielona 16.
Choroby dzieci i wewnętrzne
Przyjmuje od 1-3 i 6-

Dr med. H. WEISSHOFF

powrócił.
Przyjmuje od 5-7 p.p.
Przejazd 40.
Choroby wewnętrzne i dzieci. 873

Dr. RABINOWICZ

Choroby gardła, nosa i uszu
powrócił.
Zielona 3, telef. 11-31.
Godz. prz. 11 i pół-1, 5-8 i pół, w niedzielę 11 i pół-1.

Dr. Feliks KRUSIEWICZ,

Łódź, ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 15-7 i pół g. popoł. prócz świąt. 870

LICYTACJA. Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach.

Z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 20 września 1923 r. o godz. 10 rano w Zielowie przy ul. Kilińskiego № 2 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Albina Guderskiego oszacowanych na mk. 600.000 (sześćset tysięcy), składających się z maszyny do szycia, w dobrym stanie firmy „SINGERA“ na pokrycie należnych Kasi składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 do 12 rano, spis zaś takowych codziennie od godz. 9-tej do 12-iej w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych m. Pabjanic.

Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach
(-) **FR. FOKCZYŃSKI**
p. o. Dyrektor.

Pabjanice, dn. 14 września 1923 r.

059

Wyszedł z druku. **OFICJALNY** Wyszedł z druku.

SPIS TELEFONÓW SIECI ŁÓDZKIEJ

Cena egz. Złp. 3.

Do nabycia od dnia 17 b. m.

1. w Księgarni „Czytaj“, ul. Dzielnia № 2, róg Piotrkowskiej.
2. w Redakcji „Kurjera Łódzkiego“.
3. w „Drukarni Polskiej“, ul. Kilińskiego 89, (Przejazd 19).

UWAGA: Ilość egzemplarzy ograniczona.

Teatr SCALA

2 występy Żydowskiej Operetki Warszawskiej
Dziś g. 8.30 w., i poniedziałek godz. 8.30 wiecz. operetka **„CYPKA FAJER“**
z udz. wileńskiej subretki **J. ZYLBERG.**

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Kliencie, iż pierwszorzędny nasz zakład kuźnierski i sprzedaż wszelkich futer w surowym i gotowym stanie pod firmą: **„B-cia Pietruszka i D. Melman“** przeniesiony został z ul. Zachodniej 42 na ul. Zieloną 2 (róg Piotrkowskiej)—nowy budynek.
Z szacunkiem
B-cia Pietruszka i D. Melman
Zielona 2.

Samodzielny elektromonter

4019
Poszukuje posady w elektrowni lub fabryce w charakterze starszego montera lub majstra, pierwszorzędne referencje. Pierwszeństwo dawniejszy zabór pruski i Galleja. Oferty do redakcji pod „S. R.“

Tkálnia mechaniczna

natychmiast do sprzedania, 17 warsztatów 36 cali i 64 cali, kolorówki i gładkie. Oferty do „Republiki“ pod „Fajla“ 4041a

Lokal fabryczny

na 10 lub 15 warsztatów kortowych ew. większy **poszukiwany** natychmiast. Oferty do adm. sub „Fajla“ 4042

Płótna zyrardowskie, widzewskie, Szeiblera, ozorkowskie, obrusy, kapy, firanki, ceraty, linoleum, także towary na palta zimowe i inne **na raty.** wełniane i bawełniane sprzedaje

NB. Specjalne wpłaty dla czytelników „Republiki“. Wyciąg! **„ZGODA“** Gdańska 77. 4036

Pokój

umeblowany przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu z wygodami poszukuje młody warszawianin cena obojętna. Oferty do administracji pod „Warszawianin.“ 4054

poszukuję nianie

do niemowlęcia, może być starsza kobieta, z odpowiednimi kwalifikacjami
Zgłoszenia, Gdańska 64 **Kon.** 060-3

Hurtowy i detaliczny skład obuwia J. WINDMAN

Piotrkowska 35, tel. 12-23
poleca na nadchodzący sezon zimowy wielki wybór własnego wyrobu trwałego i wykwintnego obuwia — najnowszymi fasonów. —



Wielki wybór obuwia dzieciennego i uczniowskiego.
Ceny umiarkowane. 3886 Ceny umiarkowane.

Dyplomowany krawiec cywilno-wojskowy SZ. WEKSLER, Piotrkowska 32

zawiadamia niniejszym, iż strajk krawców już zlikwidowany; wykonywa wszelkie zlecenia krawieckie z własnego oraz powierzonego materiału akuratnie i sumiennie. Dla pp. oficerów ulgowe spłaty ratami. 4022

SZMATY wełniane i bawełniane

nowe i stare **bezpośrednio od Importera** czysto sortowane po najtańszych cenach konkurencyjnych dostarcza

Karol Seidlhuber i Syn

ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza № 8.
CENTRALA: WIEDEŃ 16, Liebharts-gasse 58-60.
Zapotrzebowania prosimy skierować 3990 do Łódzkiego oddziału Sienkiewicza 8.

Długoletni, renomowany zakład krawiecki damski I. MOSZKOWICZ

Zawadzka 22, (front, I-sze piętro)
poleca na nadchodzący sezon najnowsze i najelegantsze modele francuskie i angielskie. Przyjmuje też zlecenia futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu. **UWAGA:** Na składzie znajdują się też 3993 już najnowsze gotowe modele futrzane.

ZAWIADOMIENIE

Nadszedł większy transport prawdziwego

LINOLEUM

do wykładania podłóg w lokalach, kantorach i w innych budowlach, jak również **DIWANY, CHODNIKI** odpasowane.
Sprzedaz po cenach fabrycznych.
S.A. B-cia **HALPERN** Łódź, Wschodnia № 50.
Fajla ul. Nowomiejskiej № 10, front, I-sze piętro.

Oszczędzające 50% OPALU **WAŻNE DLA KAŻDEJ RODZINY !!!** Oszczędzające 50% OPALU **OSZCZĘDNOŚCIOWE**

przenośne **KUCHNIE** w różnych rozmiarach poleca **ROBERT BENKE** Łódź, GDAŃSKA № 110. Ceny bardzo przystępne.



Oszczędzające 50% OPALU **Na Raty!** **Zima się zbliża!** **Na Raty!** Zaproście się w damską i męską garderobą tylko w firmie **„Oszczędność“** WÓLCZAŃSKA 43 (I-sze piętro, front)

S. LIBERMAN
KRAWIEC DAMSKI
 UL. DZIELNA № 1.

Zawładania niniejszym Sz. Klientele, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon jesienny i zimowy. Przyjmuje zlecenia z własnego oraz powierzzonego materiału.

Uwaga: Na życzenie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

Pokoju

umeblowanego, poszukuje kawaler na stanowisku. Cena nie krepuje.

Zgłoszenia do adm. „Republiki” pod „M. N.”.

maszynistka

poszukuje biurowej posady.

Laskawe oferty sub. „B. B. 11.” w adm. „Republiki”

OBUWIE najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlep. skór zagr.

STELZNER i WEBER
 Łódź, Piotrkowska 141
 PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje płacąc najwyższe ceny

A. Herszkorn, Cegielniana 37, front (róg Piotrk.)

Sprzedaj wszelkiego rodzaju wyrobów futrzanych w surowym i gotowym stanie.

Przyjmowanie reperacji!!
 Ceny przystępne! — Akuratna obsługa

I. D. DAWIDOWICZ
 ulica PIOTRKOWSKA № 19 (w podwórzu) 2 gie wejście III-cie piętro.

Zakład krawiecki damski

S. Kaczka
 Benedykta 10. Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty.

Lecznica lekarzy specjalistów
 ul. Piotrkowska 17 (druga podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 40.000 (dla chorych z ubezpieczeniem) i opatrunki od umowy. Szczepienie m.k., Röntgen djagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie).

KOMPLETY DLA DOROSŁYCH

Grono znanych profesorów, otwiera, jak w roku ubiegłym, kursy przygotowawcze w zakresie kl. gimn. programu państwowego.

Zapisy przyjmują się od poniedziałku 17-go września, w gimn. p. Magalifowej, Wschodnia 62 codziennie od 4-6 po poł.

TOWARY WELNIANE FIRMY WIELKI WYBÓR

„LEONHARDT, WOELKER i GIRBARDT”

PO CENACH FABRYCZNYCH SA DO NABYCIA w FIRMIE G. RESTEL

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 84.

MASZYNY DO PISANIA

nowe i używane wszelkich systemów po cenach najtańszych.

Adolf Goldberg, Andrzeja nr. 1 I-sze piętro.

Ceny mówią!

Paleta damskie z dobrego weluru serja	1	2	3
	1500	1800	2500
Suknie damskie z dobr. szewiotu serja	1	2	3
	450000	550000	650000
Garnitury męskie z wel. towaru serja	1	2	3
	1500	2200	2800
Paleta męskie najlep. wykończenie serja	1	2	3
	1800	2400	2800

Eleganckie paleta z futrem ub. Jedwabne pluszowe paleta w wielkim wyborze. Nie zwlekać — tendencja zwyklowa. Szmehel i Rozner, Łódź Piotrkowska 100 i filja 160.

W ciągu 14 dni nasza klientela ma możliwość części zakupu pokryć krótkimi kupieckimi weksłami.

Dyplomowany krawiec męski A. Rogoziński, Łódź, Cegielniana № 32, wejście przez sklep. Przyjmuje wszelkie zlecenia po cenach konkurencyjnych.

Lekarz - detysta H. Berlinówna powróciła.

Zamenhofa (Rozwadowska) 6, III piętro front. Przyjm. od 3 do 6.

SPRZEDAJE z powodu mego wyjazdu mój udział w dobrze prosperującym zakładzie.

Warsztat galwanizacyjny i ślusarsko reperacyjny

Oferty składać pod „M. Z. 11” do Redakcji nin. gazety. 8957-2

Dr. I. Lipszyc
 Choroby dzieci przeprowadził się do WARSZAWY. Żórawia 24 a, tel.: 65-23

Dr. med. LUBICZ Cegielniana 43.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztuczn. słońcem wyznymym. Przyjmuje 11-1 i 4-7 w., dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. S. Kantor
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9-11 6-8 Dla pań 5-6

Lekarz-dentysta **FELIKS SEIDENGART** Zawadzka 10 znowił przyjęcia od 10-1 i od 3-7 pop. 360-1

Poszukuje małego sklepu frontowego tylko na Piotrkowskiej od Nowego Rynku do ul. Głównej. Oferty do administracji pod „K. M.” 72-2

Kreślarza Oferty sub „G. R.” do „Republiki” 4044

Szofer z dobrymi świadectwami, który dotychczas jeździł zagranicą, poszukuje posady. Oferty na imię A. Felsz uprasza się kierować do Tomaszowa Mazowieckiego ul. Rolanda Nr. 13. 4049

Buchalter chrześcijanin. prow. w powaźn. firmach przemysł. przez wiele lat podwójną i amer. buchalterję, wykw. bilansista, pragnie zmienić swoje obecne stanowisko. Oferty do adm. „Republiki” pod „W. L. 20” 4046

LINOTYPY. Montaż i wszelkie reperacje starych jak również nowych maszyn Linotypy wykonywa na miejscu i w innych miastach E. Gebler, Łódź, Lipowa 32.

Płace 150 procent drożej kupują Brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki biżuterję, garderobę i dywany. 267

Konstantynowska 7 Z. MILICH, prawa oficyna I piętro

Francuskiego lękcji udzielam. Piotrkowska 103, m. 25, od 3-5. 4015

Mebie klubowe Syplaki Stotowe Gabinetu Mebie biurowe Kuchenne urządzenia Łódka metalowe Po cenach najniższych poleca **magazyn mebli WŁ. ROMISZOWSKIEGO** Piotrkowska 1151 p. front. Telefon 21-61

„Express Włoczyński”

Dr. med. P. Langbard
 Zawadzka 10. Choroby skórne i weneryczne od 9-12 i od 5-8.

Dr. med. Braun
 Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 i od 4-8

Dr. Różaner
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8-10 i pół i od 4-8

Dr. J. Solowiejczyk
 Specjalista chorób skórnych i wener. ul. Pańska № 4 (róg Konstantynowskiej) Przyjmuje: od 8 rano do 2 po poł. i od 8 do 9 wiecz. 821-5

Dr. J. SILBERSTROM powrócił. Zielona 11. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 11-2, 3-4 pół i 7-9 wiecz. W Niedziele: 9-2.

Dr. Marja Józefów-Lewinsonowa
 Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci) Godz. przyj. od 11-3 pp. w niedz. i święta 11-1 Cegielniana 6.

Karol Kühn
 Masażysta dyplom. ul. (Milsza) 3985 Kopernika 10, m. 9.

Ogłoszenie drobne: Kupno i sprzedaż (za wyraz 700 m)

KUPUJE, płacę 200 proc drożej za złoto, srebro brylanty, sztuczne zęby, garderobę, kapy pluszowe Proszę się przekonać. Zachodnia № 32, poprzednia oficyna, i p. m. № 13, i Konstantynowska № 6 II-gie podwórze L. Milich 330-30

OKAZJA! Gronostaje prawie nowe do sprzedania. Oferty sub „Mufka do „Republiki”. 4045

MEBLE różne są z powodu wyjazdu do sprzedania ul. Zelazna 9a przy Rokietnickiej Szosie u A. Bauera. 4057

NA RATY. Manufaktura maszyn do szycia oraz przyjmuję obstalunka garderobę męską. Awrel, Benedykta 34 4065

6 krzesel dębowych używanych i leżankę sprzedam tanio. Cegielniana 64 m. 9.

Porteplan zagranicznej marki okazynie do sprzedania ul. Pusta 17. m. 1. 4018

Na raty i za gotówkę meble żelazne, łódka dzieciinne, wózki, łódka stoły, kozetki, materace daje „Palma”, Dzielna nr. 36. 30-642

Nowy rower do sprzedania. KRZYŻANOWSKI Piotrkowska 87. 937-2

Do sprzedania za milion marek 3-miesięczna wilczyca. Wiadomość codziennie Milsza 61 m. 10. 931-2

Dwódkółka używana do sprzedania Lipowa 33.

Rozmaite. (za wyraz 540 mk.) KUSZERKA PIPIKOWA przyjmuję zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych, Piotrkowska Nr. 132. 947

Mam większe mieszkanie i temu kto po godz. piątej da mi odpowiednią pracę wzg. interes, użyć pokoju. Warunki sub „Z. Z. 1923”. 4041

Poszukuje korespondentki maszynistki władającej językami: francuskimi i niemieckimi. Oferty do adm. „Republiki” pod „M. P.” 4050

Pani która otrzymała dn. 27 sierpnia t. b. list z podpisem „Nieznajomy” prosi o podanie ścisłego adresu, w celu odpowiedzi. 4003

FOTOGRAFIE do paszportów i matrykul wykonuje po cenach przystępnych, zakład fotograficzny „Sztuka”, ul. Zamenhofa (Rozwadowska) № 1. 4030

WAGINIĘ suka wilczej rasy. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Rzgowska nr. 9 piwiarnia. 069-3

JEZYKI OBCE. Pierwszo rzędne w Polsce Zakłady „Linguarum Schola”. Zapisy od 5-8. Oplata miesięczna, Piotrkowska 120, III p. 624

NAUCZYCIEL nauk handlowych buchalterji, korespondencji, rachunkowości naucza szybko i gruntownie. Wólczan 98 m. 14 od 1-3 i 6-8. 999-3

PRZYJME DZIECI do kompletu freblowskiego. Radwańska № 7, mieszkania 10. 997

Zawodowa szkoła krowa, szycia i robót ręcznych A. Kopydłowskiej, Piotrkowska 154. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1-iej i od 6 do 8 wiecz. 4059

Student Uniwersytetu dzieła tekiy indywidualnie i zbiorowo. Kierownik gimnazjalny. Piotrkowska 16, m. 22.

Posady. (za wyraz 400 mk.) Stolarz z kilkoletnią praktyką zagranicą w przemyśle maszynowo-włóknianym wykonawcą wszelkich reperacji oraz nowym i dawnym obrotowym części i również obrotowe tamborów. Oferty do „Stolarz” 4044

Chłopiec 17-letni poszukuje jakiegokolwiek posady ma dobre świadectwa. Oferty do „Republiki” pod „J. W.” 4045

Młody inteligentny handlowiec z 5-cio letnią praktyką, ze znajomością języka niemieckiego pragnie zmienić posadę. Wiadomość pod „K. K. H.” do adm. „Republiki” 997-1

Biuralista z 3-letnią praktyką, korespondent, poszukuje posady biurowej ewent. coś odpowiedzialnego. Oferty pod „S. C.” do adm. „Republiki” 4003

Urzednik bankowy wiodący biegle jezyk niemiecki poszukuje posady w biurze w zakresie księgowości. Zgłoszenia pod „Solide” do adm. „Republiki” 4041

Zagubione dokum. za wyraz 350 mk.) Jarol Szulc zamieszkały przy ul. Ogrodowej 44 zagubił patent wydany przez I Urząd Skarbowy 3886

Abram Grynbaum Włoczyński 35 zgubił wydział z ksiąg stajenki i notności wydany w Łodzi 3887

Józef Przybyszewski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4040

Zagubiono kartę wydany przez Widz. Man. Bar. w Łodzi (nachkarta) na imię Alfred R. Preis. 4055

Fela Zyman zgubił paszport okupacyjny wydany w Łodzi. 4048

ZAGUBIONE ZOSTAŁY weksle: Nr. 5149 - 700.000 pl. 22/9, wyd. M. Gosyński, Bydgoszcz Długa 6, na zlecenie Zylberstein i Waldpogel Nr. 22/9, wyst. Ch. Frankeński, Łódź, Nowomiejska Nr. 16, na zlecenie Newman i Wajland; Nr. 17 700.000, pl. 20/9, wyst. H. Hozak, Łódź, na zlecenie przowa 19, na zlecenie A. Kuczyński; pl. 15/9, wyst. S. Landberg, Pańska 67, na zlecenie D. Feldbril. M. Działowski. 8433

Kroszyński Pinkus zagubił paszport polski wydany w Brzeżanach zwrócić do adm. „Republiki” 993-3

Zagubiono weksel na mk. 2.000.000 wystawca J. Morgenstern Kamionna 12 na zlecenie A. Rozmarin pl. dn. 13-IX-923. Powyższy weksel unieważniam. A. Rozmarin, wazniam. Aleje I Maja 37. 938-2

Urządzenie sklepowe nadające się dla branży tabaczej, papierowej lub kolonialnej do sprzedania. Wiadomość ul. Przelazd 2 u dozorcy domu. 4010

Prenumerata: w Łodzi mk. 100.000 z odnośnikiem do domu miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 120.000 miesięcznie. Zagranicą mk. 170.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 1500 za wiersz milimetry (na stronie 9 spacji). W TEKSCIE: mk. 4500 za wiersz milim (na str. 4 spacji). NADESŁANE: mk. 3500 za wiersz milimetry (na str. 4 spacji). Zarysowane i zasłabione po tekście mk. 15000. Zamieść w 50 proc. drożej. Zgłoszenia o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administ. nie odpowiadamy. Godziny przyjęć redakcji 6-7 po południu. Rekopiesów niezamówionych nie zwraca się.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ca. wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nushaum-Oltaszewski. — Członk. „Republiki”: Piotrkowska 49. — Tłocznia. Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nushaum-Oltaszewski